

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu  
wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miesiącu 10 hal.,  
pocztą 16 hal. — Biuro Redakcyi i Administracyi  
ulica Czarnieckiego 1. 10. — Ekspedycja miejscowa  
w biurze dzienników St. Sokotowskiego, Pasaż Haus-  
manna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

## Przebieg

z miejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . . .	32 K.	rocznie . . . . .	24 K.
półrocznie . . . . .	18 K.	półrocznie . . . . .	12 K.
W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie.	ówierócznie 8 K — h.	ówierócznie . . . . .	6 K.
	miesięcznie 2 h 70 h.	trimestralnie . . . . .	3 K.

„Przewodnik nazkowy i Hieracki”, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej”, otrzymują darmo i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ówierócznie i miesięcznie za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h, drudzy 60 h. „Przewodnik” prenumerowany osobno kosztuje 3 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego  
miejsce 20 hal.

Tabularyczne i liczbowe po 30 hal., nade-  
stane po 60 hal., za wiersz lub jego miejsce miary  
petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przy-  
mują wyłącznie: Biuro dzienników Sokotowskiego  
w Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9. W Paryżu ap-  
tycznie Agencja: G. Adam (V. de Raczkowski) 38  
Rue de Valenciennes.

## CZEŚĆ URZĘDOWA.

Ministerstwo handlu nadało głównemu  
kasyerowi pocztowemu we Lwowie, Kazimie-  
rzowi Krainarzowskiemu, posadę star-  
szego zarządcy pocztowego w urzędzie po-  
cztowym (filia nr. 8) we Lwowie.

Lwowski wyższy sąd krajowy przeniósł  
na własną prośbę kancelistę, Jana Zdzisła-  
wa 2-ga im. Czestynskiego, z Uhnowa  
do Kosowa i zamianował podoficera rachun-  
kowego 18 pułku polnych armat, Karola Ju-  
rę, kancelistą dla Chodorowa.

Prezydent galic. dyrekcji poczt i tele-  
grafów zamianował ekspedyenta, Jana Ku-  
ziana, pocztmistrzem w Kudryńcach, a poczt-  
mistrza, Jana Borzemskiego, przeniósł z  
Kudryńca do Janowa koło Trembowli.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 27 lutego.

### Z komisji finansowej Izby posłów.

Komisja finansowa Izby posłów zebrała  
się wczoraj po południu na obrady nad po-  
datkowymi przedłożeniami Rządu.

P. Minister skarbu o projektach podatko-  
wych.

P. Minister skarbu Wacław Zaleski  
wykazywał konieczność zrównoważenia wzra-  
stających potrzeb Państwa i krajów przez

podwyższenie zwyczajnych dochodów. P. Mi-  
nister zwrócił przytem uwagę komisji na tru-  
dności przy przeprowadzeniu wielkich, cze-  
kających załatwienia zadań, jakoteż na ostro-  
żność, którą należy zachować przy operacjach  
kredytowych na cele inwestycyjne i oświad-  
czył, że wielkie socjalno-polityczne i gospo-  
darcze zadania, które mają znaleźć pokrycie  
w nowych źródłach dochodów, oznaczyć trze-  
ba wszystkie jako konieczności ludowe — to  
też i nowe ustawy podatkowe trzeba w tym  
duchu jako konieczności ludowe pojmować.  
Mowca wskazał na krytyczną sytuację finan-  
sów krajowych, których sanacja byłaby mo-  
żliwa w drodze przekazywań podwyższonego  
podatku od piwa i wódki i zauważył, że obok  
tych podatków, które dotyczą konsumujące  
masy, jeszcze szereg innych jest w projekcie  
jako: podatek od tantem i dywidend, now-  
we uregulowanie podatku spadkowego, nale-  
żytości ubezpieczeniowych, od totalizatora,  
szampana i automobilów. Te podatki klas  
posiadających oparte są na zasadzie, że ciężary  
państwowe powinny być o ile możności roz-  
łożone na wszystkie klasy ludności bez us-  
zczerbku dla ich siły gospodarczej. Ze zwię-  
kszonego o 62 miliony podatku od piwa Pań-  
stwu pozostanie tylko 5 i pół miliona, kra-  
jom zaś około 56, tak, że po odliczeniu obe-  
nie istniejących podatków krajowych od pi-  
wa w wysokości 23 milionów, kraje będą  
miały + 33 milionów.

Co do podwyższonego podatku od wódki,  
to Państwu pozostanie dotychczasowy  
dochód 75 milionów. Z podwyższonego do-  
chodu o 35 1/2 miliona Państwo zatrzyma tyl-  
ko 8 milionów, resztę zaś t. j. 27 1/2 milio-  
na przydzieli krajom. Ogólna suma przeka-  
zań, która krajom po przeprowadzeniu re-  
form podatkowych przypadnie wraz z 22  
milionami podatku osobisto-dochodowego,  
wynosić będzie z początku 127 milionów ro-  
cznie, a po przejściu zmniejszeniu się  
konsumcyi około 157 milionów dochodu,  
podwyższenie zaś dochodów z tytułu prze-  
kazywań z początku 61 milionów, w dalszych  
aż latach około 92 milionów. Należy spo-  
dziewać się, że krajom przyracjonalnej i o-  
szczędnej polityce finansowej uda się przy

pomocy tych bardzo znacznych sum trwale  
uporządkować swe finanse.

Omawiając szczegółowo postanowienia  
ustawy wódeczanej, P. Minister zaznaczył, że  
zatrzymanie ulg przyznanych gorzelniom rol-  
niczym jest konieczne jako zarządzenie nieo-  
dzowne ze stanowiska gospodarczego i win-  
teresie rolnictwa.

Następnie omawiał P. Minister obszernie  
przedłożenie o podatku od piwa i wy-  
raził nadzieję, że dalej idące podrożenie pi-  
wa obejmie tylko lepsze gatunki, tak, że do-  
tknięte będą tylko koła zamożniejszych kon-  
sumentów.

Co do podatku osobisto-dochodowego,  
mowca powtarza, że podwyższenie obejmie  
dopiero dochody od 10.000 kor. w górę.  
Przewidywane wglądanie do ksiąg handlo-  
wych — proponowane z daleko idącymi za-  
strzeżeniami — w dalszym rozwoju popra-  
wnego fasonowania znajdzie zastosowanie  
tylko w najrzadszych wypadkach. Z temi za-  
rządzeniami połączone będą rozległe amnestye  
dla przekroczeń podatkowych z lat dawniej-  
szych.

Podatek spadkowy projektowany jest  
w taryfie progresywnej i za podstawę będzie  
miał nie masę spadkową lecz spadek jedno-  
stkowy, przy czem zamierzone są ulgi przy  
legatach i t. p.

Po omówieniu należytości ubezpiecze-  
niowych, przy których zamierzone są ulgi  
dla ekonomicznie słabszych, oraz przedsta-  
wieniu podatków od totalizatora, szampana i  
automobilów, P. Minister jeszcze raz wska-  
zał na zwiększone wydatki, jakie czekają  
Państwo w najbliższym czasie z powodu bu-  
dowy kolei lokalnych, dróg wodnych, ubez-  
pieczenia socjalnego i apelował do komisji  
z prośbą o uchwalenie przedłożeń, ponieważ  
należy powziąć decyzje: albo nowe dochody dla  
Państwa i krajów, albo też ograniczenie wy-  
datków.

### Obrady.

Na wniosek p. Diamanda uchwalono  
mowę P. Ministra wydrukować.

P. Renner (soc.) wniósł przejście do  
porządku nad przedłożeniami o podatku od

piwa i wódki; równocześnie wniósł, by we-  
zwano Rząd do przedłożenia projektów ustaw  
o podatkach majątkowych, od przyrostu war-  
tości i t. d. Dalej wniósł jeszcze, by znieść  
bonifikacye spirytusowe i odrzucić projekt  
rządowy co do przekazania krajom sum wy-  
łuszczonej w mowie P. Ministra, natomiast  
by krajom przyznać dotacye na ściśle ozna-  
czone cele, w szczególności na popieranie i  
rozwoj szkolnictwa.

Na tem obrady przerwano.

Dziś ciąg ich dalszy.

## Budżet m. Lwowa.

(II.) Rzut oka na preliminarz wyda-  
tków i dochodów gminy wedle uchwał ko-  
misji budżetowej daje referentowi impuls  
do następujących wniosków:

Na przeszło 9-milionowy budżet wyda-  
tków gminy składają się głównie, trzy po-  
zycye: na oświatę daje gmina przeszło 2 mi-  
liony, na opreocentowanie i amortyzację dłu-  
gów 2 miliony i 152.000 koron, na admini-  
stracyę, płace urzędników, pensye zaopatrze-  
nia, przeszło półtora miliona (1,648.923 ko-  
ron); na policyę miejscową, targową, ognio-  
wą i służbę sanitarną 642.673 koron, na do-  
broczynność publiczną i miejski Zakład sie-  
rót 574.441, na drogi, bruki, ogrody, kana-  
ły blisko milion (911.775 koron), na czy-  
szczenie i oświetlenie miasta 774.705 koron.

Okazuje się z tego, że blisko czwarta  
część wszystkich wydatków idzie na szkoły  
i na oświatę, druga czwarta część na długi  
i ich oprocentowanie, 6 proc. na policyę miej-  
scową, targową, ogniową i służbę sanitarną,  
niecałe 10 proc. na drogi i bruki, 7 proc. na  
czyszczenie i oświetlenie miasta.

W ciągu ostatnich lat dziesięciu wzrósł  
wydatek na oświatę przeszło w dwójnasób,  
w roku 1902 przekroczył pierwszy milion, a  
dziś już przekracza drugi milion.

Gmina własnymi siłami dźwiga ten ciężar  
w zrozumieniu jego konieczności dla kra-  
ju i narodu, ale wysiłki miasta, zauważa re-

6)

JERZY ŻULAWSKI.

## LEGENDA TATR.

(Rzecz o podhalańskich powieściach  
Tetmajera).

(Ciąg dalszy).

Cztery lata Janosik już tak wojuje niepo-  
konany, kiedy w zimie do rozłożonego obozu  
w lesie pod Babią górą przyjeżdża biskup Pstro-  
koński, opat tyński, myślą zuchwałą na-  
techniony, aby tego rozbójnika, będącego po-  
strachem całego podtatrz, skłonić do prze-  
prowadzenia ze Śląska w granice Polski  
króla Jana Kazimierza.

Zadanie nie jest łatwe ani proste. Tet-  
majer trzymając się wiernie raz nakreślonej,  
prawd z i w jej psychologii zbójckiego „char-  
nasia”, nie pozwala Janosikowi posłuchać  
odrzuca namowy. Owszem, biskup Pstrokoński  
otrzymuje zrazu od niego odpowiedź po-  
dobną do tej, którą dał on był niegdyś wy-  
słańcom Napierskiego:

— A mnie do tego co?

— Jakto co?... Wszakżeś ty Polak,  
Polski, Rzeczypospolitej syn!

— Jo jest Polok, a hań, za Tatrami  
Luptacy i Węgrzy, u dołu Lapy.

— Jakie Lachy?

— Ze dy ci, co ku Krakowu i w Kra-  
kowie mieszkajom.

— To przecie właśnie Polacy, bracia  
twoi!

— Moi bracia, górale, w kyrpeach cho-  
dzom. Lapy to odmienny naród....

— Nie kochacie króla waszego?

— Jo go nie widziom....

I byłaby się prawdopodobnie szalona  
impresja tyńskiego opata na niczem skoń-  
czyła, gdyby z pośród chłopów, słuchających  
o losach króla, nie był któryś rzucił przy-  
padkiem: to tak, jakby gazdę z chałupy wy-  
gnali!

To zrozumiał Janosik, to odczuł. Pod-  
niósł głowę:

— Gazdy nikto z chałupy wyszcigać  
nie śmie!

Pójdzie teraz z chłopami swoimi króla  
wspomoc, przez niebezpieczne od złych dróg  
i Szwedów wąwozy do ojcowizny sprowadzić,  
ratować go nie jak poddany pana, nie jak  
Polak swego króla lecz jako gazda gazdę,  
któremu się krzywda stała. Jest w tem po-  
stawieniu rzeczy głęboka psychologia: obo-  
jętność ówczesnego chłopca na sprawy ogólne  
kraju i ojczyzny i równocześnie rys wielko-  
duszości i dumy zbójckiego hetmana.

W chwili, kiedy Janosik, ocalwszy isto-  
tnie króla od szwedzkiego napadu w beskidz-  
kich wąwozach, wraca spoćkać do domu na  
Nędzowy Gronik, postać jego rysuje się już  
przed oczyma czytelnika w zupełnym wykoń-  
czeniu. Charakterystykę jego przeprowadzał  
Tetmajer powoli, w miarę postępu opowida-  
nia dorzucał do niej szczegóły po szczególe,  
wyrzeźbił mu ciało z kamienia, wypracował  
każdy odruch jego uczucia, każdy poryw my-  
śli uzasadnił i w jedność związał prawdziwą  
a wspaniałą. — Janosik wyrósł niejako w na-  
szych oczach, — z cienia, przesuwającego się  
we mgle po górskiej ubocz, stał się ciałem  
i krwią, i więcej: stał się nieznacznie wie-  
leniem tego wszystkiego, co dla Podhalań  
było siłą, wielkością, sławą.

Wskrzeszony z martwych dawny świat

Podhala jest już gotowy, gotowi są ludzie i  
bohater tatrzański nad nimi: czas na legen-  
dy słowo ostatnie, na bohatera wielką, wła-  
sną myśl, na własny jego czyn.

Określiłem już pokrótce pojęcie legen-  
dy, tutaj dodam jeszcze to, że w legendach  
naczelnych jakiegoś ludu ujawnia się zawsze  
myśl jego historyczna, najistotniejsze i po-  
wszechnie dążenie jego żywotne. Naturalny  
ten objaw, którego konieczności poprostu na-  
wet udowodniać nie potrzeba po tem, co się  
o istocie legendy powiedziało, zilustrują naj-  
lepiej przykłady. W mitach greckich, nie bę-  
dących niczem innym, jak tylko tak pojętymi  
legendami, ba nawet w typowej legendzie, jaką  
jest „Iliada”, wyrza się wszędzie zdobyczy i  
odkrywezy ruch przez morze ku wschodowi,  
który był warunkiem istnienia zamkniętego w  
ciasných granicach greckiego narodu. Skan-  
dynawskie legendy, najcharakterystyczniejsze  
może wśród europejskich, w taki sam sposób  
dają wyraz naturalnej prężności ludu ku lu-  
pieskim wyprawom, gdy na odwrót legendy  
słowiańskie, a w szczególności polskie (n. p.  
o Piascie) charakteryzują raczej dążność do  
pokojowego rozwoju, będącą niewątpliwie w  
swym czasie przewodnią myślą narodu nie-  
obronnego, a trapionego wciąż niemieckimi  
najazdami.

Otóż czy mógł Tetmajer u podhalań-  
skiego ludu znaleźć na osnowę legendy swo-  
jej myśl taką dominującą, powszechną, ciągłą  
i charakterystyczną, taką ideę, taką dążność,  
której nieustannym wcielaniem niejako by-  
łaby cała historia Podhala? — Niewątpliwie  
ma w sobie historia ta karty złotych spisa-  
ne zgłoskami: bili chłopci podhalańscy Tata-  
rów i Szwedów, walczyli w wybranieckich  
pułkach z Batorym pod Smoleńskiem, zry-  
wali się na obronę ojczyzny w chochołowskim  
powstaniu, ale to wszystko były sporadyczne  
wypadki i tak samo nie charakteryzują je-  
szcze życia tego ludu, jak go nie charakte-

ryzuje z drugiej strony tak rozwielnione  
przez wieki w Tatrach zbójctwo.

Co było, co musiało być odwiecznym,  
uporczywie w usikowaniach urzeczywistnianem  
a nigdy nie spełnionem „zadaniem dziejo-  
wym” (jeśli tak rzecz można) polskich na  
Podhalu osiedleńców, zrozumie łatwo każdy,  
nawet bez szczegółowego badania historii,  
kto tylko raz w dniu wczesnego lata dostał  
się z północnej polskiej strony na graniczny  
grzbiet Tatr i spojrzął ku południu... Nie  
można sobie wyobrazić większego kontrastu.  
Wędrownik, który szedł z jałowych, kamie-  
nistych, zaledwie z pod śniegu wyszłych pól,  
na garść owsa siewnego czekających, przez  
lasy ponure, prawie bez podszycia, z drze-  
wami o powykęcanych wichrem konarach,  
przez zimne, poczynające się dopiero zielenie  
pola i przez zbocza nad niemi skaliste, na  
których nawet kozice z rzadka się tylko po-  
jawiają: ma naraz przed oczyma widok jak  
gdyby raj, który ten większe robi wraże-  
nie, że nagle i niespodziewanie się jawi.  
Zbocza gór od przełęczy samych kwietnemi  
łąkami pokryte, bujna, przezczysta trawa po-  
niżej, wypasająca setki wołów i stada owiec,  
co na północy, w zagrodach zamknięte, lata  
jeszcze czekają, — a dalej, za ogromnym  
morzem czarnego lasu, przetykanem zielone-  
mi wyspami buków i jaworów, ziemia jakaś  
obiecana, kraina mlekiem i miodem płynąca,  
coś, co poprostu na słodki sen, na baśń prze-  
dziwną, słoneczną, zdumionym oczom zakra-  
wa. Aż tam, po siny mur Niżnych Tatr, po  
Fatra, po Matra złoto-zielone równie, szcze-  
dre i błogosławione, — wśród runi młodych  
łanów pszennych, wśród wiecznie świeżym  
liściem poróżwionych, nad złotymi drogami  
bitemi miasta i wsie o białych domach mu-  
rowanych, kraj słońca, dostatku i szczęśli-  
wości, błękitną wstęgą Wagu przepasany.

(Ciąg dalszy nastąpi).

ferent, muszą znaleźć uwzględnienie w Sejmie, a pobory służbowe nauczycielstwa, które już przekroczyły dawno ustawowe 12 procentów do podatków, dają miastu słuszne prawo regresu do kraju.

Gmina cofnie się zresztą przed dalszymi wydatkami na ten polu. Sprawa budowy nowych szkół jest pilna, gdyż gmina wydaje niepotrzebnie znaczną kwotę na wynajem sal szkolnych źle umieszczonych. Jest życzeniem Rady miasta, by gmachy szkolne we Lwowie jak były, tak i w przyszłości pozostawały wzorem, do którego stosować się mogą inne miasta w kraju.

Co do wydatków administracyjnych, to nie dziwnego, że i one rosną w bardzo szybkim tempie.

Tak np. wzrosły się znacznie wydatki na oświetlenie i utrzymanie porządku i czystości w mieście. Pierwsze preliminowane są na 287.383 kor., drugie na 487.332 kor., razem na 774.705 kor. W r. 1910 wyosiły wydatki na oświetlenie 98.717 kor. na utrzymanie porządku i czystości w mieście 271.614 kor. Wzrosły przeto w pierwszej rubryce więcej aniżeli w dwójnasób, a w drugiej także bardzo poważnie.

Ale też miasto jest lepiej bez porównania oświetlone i lepiej czyszczone. Niewątpliwie postęp zauważyć się daje zwłaszcza co do ulic, stanowiących główne arterie komunikacyjne.

Poważną także rubrykę stanowią wydatki na drogi i bruki, które wynoszą 632.650 kor., gdy jeszcze przed dziesięciu laty wynosiły (w r. 1902) 344.389 kor., a więc także wzrosły prawie w dwójnasób. Jeżeli mimo to dają się słyszeć uzasadnione skargi, to winy szukać należy w braku planu, co znów pozostaje w związku z bardzo poważnymi, jak je referent nazywa, brakami w organizacji urzędu budowniczego miejskiego.

Pod względem ofiarności na cele dobroczynności publicznej gmina m. Lwowa może służyć za wzór innym gminom, czego niezbitym dowodem jest dotacja na ten cel w budżecie przeznaczona.

Gmina opiekuje się potrzebującymi jej pomocy od niemowlęctwa, aż do starości. Niemowlęta porzucone i opuszczone, jeżeli są zdrowe, umieszcza się w Zakładzie im. Dzieciątka Jezus i u osób prywatnych, starsze dzieci zdrowe również u osób prywatnych.

W miejskim zakładzie sierot znajdują pomieszczenie dzieci obojga płci w wieku od 6 do 12 r. życia, o ile posiadają do tego warunki, a zdrowe dzieci starsze, bezdomne, nie nadające się do umieszczenia w inny sposób, znajdują opiekę w przytułiskach miejskich.

Dla pomieszczenia chorych, wydalonych ze szpitala, lub do szpitala na leczenie nieprzyjętych, utrzymuje gmina dwa zakłady dla nieuleczalnych, jeden dla mężczyzn, drugi dla kobiet i dzieci niżej lat 14. W administracji gminnej dla spraw ubogich wprowadzony został począwszy od 1 kwietnia 1907 nowy sposób wspierania i zapatrywania ubogich na wzór powszechnie znanego syste-

mu Elberfeldzkiego. Powołano do życia komisję ubogich, których obecnie jest 7, a obywateli pełniący obowiązki opiekunów jako członkowie tych komisji, badają na miejscu w mieszkaniach stosunki ubogich i w miarę sprawdzonej potrzeby udzielają im wsparcia, bądź w gotówce, bądź w wiktualiach, bądź też w asygnatach na bezpłatne obiady w 3 miejskich kuchniach ludowych. Te komisje rozwijają bardzo dobroczynną działalność. Ubodzy chorzy nie kwalifikujący się do leczenia szpitalnego mogą korzystać z bezpłatnego pobierania leków na koszt gminy. W miesiącach zaś zimowych urządza się co roku bezpłatne rozdawnictwo ciepłej strawy pomiędzy ubogich.

W miejskich zakładach dobroczynnych nad prawidłowym tokiem czynności czuwa dep. XI. magistratu, który ma nad nimi powierzony nadzór, pod dzielną kontrolą sekcji I. i osobnych komisji.

Ponadto wykonuje gmina i pośrednio opiekę filantropijną, obdzielając liczne stowarzyszenia dobroczynne hojnymi subwencjami.

## Na Węgrzech.

Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu węgierskiego, po oświadczeniu hr. Apponyiego, że partya Kossutha zastanawia obstrukcję, oraz Felkera, że partya Justha obstrukcję prowadzić będzie dalej, ponieważ gwarancje premiera co do przeprowadzenia reformy wyborczej nie są dostateczne, zabrał głos hr. Khuen-Hedervary i oświadczył, że gwarancje te powinny wystarczyć, reforma wyborcza bowiem w roku bieżącym będzie wniesiona. Jeśli jednak opozycja żąda jeszcze większych gwarancji, to niech ją sformułuje w pełnej Izbie; jeśli nad nimi będzie można zastanowić się i jeśli będą możliwe do przyjęcia, to mowca je przyjmie. (Oklaski w Izbie, poruszenie nalewicy).

Na tem obrady przerwano i posiedzenie zamknięto.

Doniesienia z Budapesztu tchną lepszą otuchą. Zabiegi hr. Khuea z uznania godną istotnie czynione konsekwencją nie spełzły bezowocnie.

O ile to odnosi się do partji Kossutha, zdołał hr. Khuen cel główny osiągnąć, a mianowicie zażegnać niebezpieczeństwo trwańa tego stronnictwa nadal przy obstrukcji. P. Just ze swymi adherentami pozostał odosobniony.

Decyzja stronnictwa Kossutha jest aktem wielkiej doniosłości. O tem oczywiście, by partya ta zupełnie zaniechała walki przeciwko przedłożeniom wojskowym nie mogło być mowy i hr. Khuen wcale o to się nie kusił. Ale rząd posiada w Sejmie dostateczną większość, by przy jej pomocy, o ile zapanują stosunki normalne, przeprowadzić

swie zamiary. Dotychczas stała temu na przeszkodzie obstrukcja — nietrudno więc zrozumieć, co to za sukces, skoro największa z partji opozycyjnych odstępuje od „nadzwyczajnych środków walki“, jak się eufemistycznie wyraża rezolucya Kossuthowców.

Że zaś stronnictwo p. Justha znalazło się odosobnionem — to już tylko jego własna wina. Rząd ze swej strony pragnął i usilnie dążył do tego, by oba odłamki stronnictwa niezawisłości złączyły się w jeden obóz, niewątpliwie bowiem byłoby rządowi dogodniej paktować z jednolitą opozycją. Jakoż dopiero, gdy próby pojednania tych dwu bratnich frakcyj zupełnie zawiodły, rozpoczęły się rokowania oddzielne z frakcją Justha i Kossutha. Pokazało się przeto, że nierównie jaskrawsza różnica dzieli dążności owych dwu frakcyj dawnego stronnictwa niezawisłości, aniżeli poglądy stronnictwa Kossutha od zapatrywania rządu.

Dziś obóz Justha może liczyć tylko na siebie, chyba, że z sukcesem pospieszy mu kilku zbiegów z pod sztandaru Kossutha, wraz z kompromitującym tych, których popiera, p. Polonyim. Ale i w tem odosobnieniu Justhowey hamować mogą prawidłowy tok obrad, bo regulamin podaje ku temu podostatkami sposobności. Zbyt długo wszakże oporu przeciągać nie będą w stanie. Kraj ma już dość tych awantur — kraj pragnie spokoju, ładu i pracy. Nie znajdzie też chyba poklasku ta walka prowadzona niewiadomo przeciw komu i niewiadomo dla czego. Obecnie opozycja straciła przeciw wszelkie uzasadnienie. P. Justh nie może już twierdzić, jakoby walczył przeciwko osnowie przedłożeń wojskowych, skoro sam uznał jej potrzebę, a domagając się prowizoryum, tem silniej jeszcze przynajmniej to ukrzepił.

## Z Dumy rosyjskiej.

Całe wczorajsze posiedzenie Dumy zajęte było dyskusją nad rozdziałem dziesiątym przedłożenia o wyłączeniu Chełmszczyzny z Królestwa Polskiego.

Przemawiało 16 mowców, między nimi p. Grabski, który zauważył, że wyodrębnienie nie ma znaczenia prawnego, bo w gubernii chełmskiej pozostaną ustawy, obowiązujące w Królestwie Polskiem. Pod względem politycznym wyodrębnienie sprzeciwia się kierunkowi rosyjskiej idei państwowej. Ci, którzy bronią prawa Rosyji do wyodrębnienia Chełmszczyzny, nie mają na oku pożytku państwa rosyjskiego, lecz chcą zadać cios polskości, którą zwalczają.

Br. Felkerzamb, październikowiec, oświadczył, że interesy ludności rosyjskiej w Chełmszczyźnie dostatecznie są obronione przez utworzenie osobnej gubernii chełmskiej. Wyłączenia tego obszaru z Królestwa Polskiego nie wymagają interesy państwa.

Prof. Dymsha zaznaczył, że rząd rosyjski przez 117 lat bronił zasady nietykalności granic Królestwa Polskiego. Zamierzone wyłączenie sprzeciwia się ogólnemu kierunkowi rosyjskiej polityki państwowej i ze stanowiska państwowego jest niedorzecznością.

Biskup Eulogiusz rzekł, że wyodrębnienie Chełmszczyzny jest zasadniczą myślą całego przedłożenia. Chociaż nie istnieje Królestwo Polskie jako jednostka realna, to jednak w sercach Polaków żyje idea samodzielności Królestwa Polskiego, a idea ta nabiera tam zbyt konkretnych form, na czem cierpi ludność rosyjska. Wyłączenie Chełmszczyzny jest próbą odgraniczenia sfer wpływu kulturalnego nad Wisłą i nad Bugiem. Nad Wisłą niech istnieje kultura polska, to jest rzecz naturalna i zrozumiała, ale w Chełmszczyźnie kultura musi być czysto rosyjska.

P. Parczewski dał pogląd na stosunki rosyjsko-polskie w toku dziejów. Mowca oświadczył, że większość Dumy prowadzi dalej dawną politykę rusyfikacyjną. Rząd wdiera się nawet w obszar, którego władze rosyjskie dotychczas nigdy nie naruszały. Nawet w smutnym okresie systemu Murawiewa nie popełniono zamachu na terytorjum Królestwa Polskiego. Amputacja, jaką projektuje Duma, nie przetnie węzłów gospodarczych, które łączą polską Chełmszczyznę z Warszawą. Ta jedność gospodarcza, społeczna i duchowa jest niezniszczalna.

P. Rodiczew (kadet) oświadczył, że nie wolno w imię jedności rosyjskiej przesładować języka i kultury innych szczepów, lub ukrać praw czyichkolwiek.

P. Sinadino (nacyonalista) zapowiedział, że będzie głosował przeciw wyłączeniu Chełmszczyzny, ponieważ kwestya istnienia Królestwa Polskiego jako samodzielnej jednostki jest nadzwyczaj sporna. Byłoby to wielką nieostrożnością, żeby równocześnie z obradami nad obecnym przedłożeniem traktowano także i tę sprawę.

Dalsze obrady odroczone do środy.

## KRONIKA.

Lwów, 27 lutego.

### Kalendarz.

Środa (28 lutego):

Romana. — Budzińska. — Onysyna jęp.

Wschód słońca o godzinie 6:12 rano, zachód o godzinie 5:01 po południu.

Temperatura. O godzinie 12 w południe + 7 stopni C.

— **Mylne doniesienie.** Niektóre pisma doniosły, że 90 włościan z Daszawy, powiatu stryjskiego, zgłosiło w starostwie w Stryju przejście na prawosławie. Na podstawie autentycznych informacji możemy stwierdzić, że wiadomość ta pozbawiona jest wszelkiej podstawy,

21)

TADEUSZ JAROSZYŃSKI.

## WIELKIERZE.

POWIEŚĆ.

V.

(Ciąg dalszy).

Zastanowi się moment, a wnet krzyknie: — Boga-mi nie może to być? Jeżeli zaś coś podobnego wydarzyć się mogło, to jest to nie innego, jeno z wyroku gwiazd, które ludziom drogi żywota kreślą i od onych odstąpienia mieć nie dają.

Stary oczy rozwarł szeroko, a do ucha rękę przyłożywszy słuchał, jakoby rzecz jakowąś niepodobną powiadał. Ktoby zaś o niego miał pytać, ktoby zaś inny nie ona jedyna, co mu na świecie ostała. Aleć to nie może być, a ono widno źle słyszy, albo owi dworują, jako bywa u młodych nie trudno. Krzyknął tedy ostro, wychyliwszy się z woza:

— Słysz. Co tam zaś świecisz francie. Powiadaj: kto pytał o Malchra Hana, kupa lwowskiego? Przecz nie łgaj!

— Wdzy rzekłem — mówi Bandinelli. — Pani ona cudna, która snadź z drugimi do Lwowa jechała do W Pana w goście.

— Tedy to Kasia, wnuczka moja, powiadaj?

— Tego nie rzekła. Wszakże mówiła: „Idźcie łaskawy i dobry panie zapytać pana Hana, ażebyli niewiastę nieszczęsną, którą niebo palcem tknęło, a na przekleństwo srogie podało, do oczu przypuścił i serca nie umknął?”

— Nie umknę, nie umknę, prze Bóg żywy, nie umknę! Jej to niebogi szukać je-

chałem. Dla niej to stare kości po gościńcach kamienistych tknę.

VI.

By grom ognisty z nieba, tako w serce Kasi zapadły z trzaskiem straszliwym słowa Malchra, kiedy jej rzekł prosto i twardo:

— Twoja matka nożem się pchnęła — nie żywie.

Krzyknęła nieboga i za pierś się chwyciła, jako ten, co duchy od niego zgnęła odeszły i paść ma bez duszy.

Przedsię nie padła. Zebrała się w sobie jakowąś mocą niepojętą i po chwili niedługiej ją mówił cicho i smutnie:

— Tako mi mówiło w sumieniu mojem, lecz wierzyć nie śmiałam. Płonno ucieszałam się nadzieją, iż macierz moja nieszczęsną grzech odpuści i losowi bieg odmiennie zezwoli. Oto jak się to płała, wiąże, jednoczy w tajemnej przyczyn i skutków kolei. Jedna przewina tysięcy innych rodzi, jeden grzech na górę grzechów roście, aże człeka przywali bez ratunku i pomocy. Któż jest ten, coby młdą siłą ludzką górze fatalności dostał i zdzierzał na sobie jej ogrom przemozy. Gwiazdy się przeciwko mnie zawzięły, jako snadź w konstelacyach nieżyjących zrodzona być miałam. Płonno zмагаć się i opierać, niech roście góra, iżby głazami potępienia przywalić na wieki uboga duszę.

— Cóż, ów kawaler della Croce, którego ciebie raptem z domu mego wziął?

— Nie raptem — po dobrej woli poszłam. Co mówię: Po złej woli piekielnej, którą to wolę ów człowiek niecny moją ludzką, krześcijańską skromił i gwałcił; aże ją wcale unicestwił. Przecz raptu nie było, a szłam za owym przekleństwem, jakoby mię po mojej woli wiodł na srom, krzywdę i zatracenie — miłowałam okrutnie...

Wległ mi w duszę, jako niemoc straszliwa, tedy niemocna będąc, aże mogłam przeciwieć się złej doli? Przywarło ubogie serce do jego czarnej duszy, a on je wraz oderwał krwią ciekącą i precz odrzucił.

— Jakże to?

— W kości mię przegrał do drugiego.

— Tedy powiadaj.

— Ha, kto pojmie, jak oto krwawi serce miłujące w takim momencie, jak oto drży niebogie, trzęsie się z bólu, skowyt, wyje. Przecz porzuciłam dla niego was i matkę i wszystko... matkę nieszczęsną, której on człek bez sumienia i litości ślubował, jako mnie... i zdradą zapłacił... Mojej matce rodzonej... jako mnie...

Zakryła dłońmi oczu, ile że stary Malcher wzrok zimny, ostry, stalowy, by głownia miecza srogiego w niej topił.

— Powiadaj — powtarza twardo — iżbych słyszał.

— Przegrał mię w kości — rzecze ta ponuro. — To wszystko. Przegrał by rzecz. Nie siłam, ano jako wiecie, z doma wyniosła — mało nie nic. Ot szatek niewiele co przedniejszych, garsteczkę kamyczków onych drogich, com je od pani matki wzięła, kanczyk jeden szacowniejszy, com go w ten dzień piekielny na sobie miała... Gniewny był kawaler... on gładki signor delle Croce: „Jakże to — powiada — ja exul — od ty-rana szpetnego z ojczyzny wygnany, majętności rodowe zabrane mam, braci pobitych na szafocie lub w lochach jęczących, jakże to luba ufadźim w tym kraju, skorożesz dukatów szczyrych u pana dziaduśka uszczknąć niepomna była“.

— Powiadaj — prawi dziad — a już mu w gardle chrypi i piska i śwista, taka go kolera niepomniarkowana dusi i duchy odejmuje. — Powiadaj wszystko?

— Kawaler czyście nic nie miał, bo i konie one nie jego były, a pani starościny... Tam ci u niej na dworze grali... w karty... w koście... Widziałam. Na stole kupa złota. Gruby opity pan zagarnia przed się dukaty. Kawaler stawiał perły moje, ów zyskał, stawiał mój kanak — ów zyskał... Tedy prawi, nadobną Kasięnkę swoją stawiam... Ow gruby, opity zyskał...

Ażacz to może być, choćby i niewiastę, która ma serce czujące, a rozum i wolę

przedać lub przegrać do drugiego. Przecz nie w Turzech my, gdzie niewolnice by jakożki na targ wiodą... do haremów... na poharabienie niewieściej wstydlivosti... na srom...

Ach oderwać serce, co było wrosło... co było przywarło na śmierć i życie. Ach... ujęłam noża... Aleć mię mocą wziąć kazał sługom ów co zyskał.

— Pan Trzaska?

— Boga-mi... Nowa zbrodnia!... Końca niema. Końca niema. Nie, nie, to nie to, ów co mnie zniewolif... ów opasły... to pan wielki, potężny, by sam król, ba, może od króla nynie potężniejszy, bo z królową trzyma i u niej w wielkich łaskach, a zachowaniu jest.

Coby zacz był, tego wam, panie dziadku miły, w tym momencie i straszno powie-dzieć.

Opilec on, zbój, mąż wszeteczny, atoli Rzecząpospolitą trzęsie i panom rozkazuje. Rozmłiował się we mnie ów zwierz dziki okrutnie, jako że, prawi, oczy urocne mam i rzekomo nań czary rzucić miałam. Skoro trzeżwo, albol podrazi sobie, wdzy niebarzo, iście cobyh jeno od niego zażądać miała, by i gwiazdy z nieba, to by mi dał, przecz skoro indziej wypije niemierne, tedy do bicia się bierze, wiedźma zowie, na wodę puszczać grozi.

A jakż ja, Boże miły, wiedźma? A kogóż ja uroczyła nieboga? Żoną mi być poczciwą, dobrego mieszczanina, dziatki mu lube chować, około dobra jego zabiegać.

— Trzymasz mię — mówię — jako niewiastę nierządną, jako kochanicę, bez uczciwości nijakiej, ażeż nie mieskiego rodu ja córka i majętności swoje niemałe mieć będę, ażeż taki to los mi wziąć sądzono?

Malcher mroczny i marnotny ucha milcząc dawał.

(Ciąg dalszy nastąpi)

gdyż w wymienionem starostwie nikt nie zgłaszał przejścia na prawosławie.

— Rada miasta Lwowa odbędzie w bieżącym tygodniu trzy posiedzenia: we środę, czwartek i sobotę, każdym razem o godzinie 6 wieczorem.

— Wydział Towarzystwa literackiego im. Adama Mickiewicza w odpowiedzi na liczne reklamacje, dotyczące się czwartego (spórnego) zeszytu „Pamiętnika literackiego“ za r. 1911, podaje do wiadomości członków, iż zeszyt ten, już w całości złożony, wyjść nie mógł dotychczas z przyczyn od wydziału niezależnych.

— Profesorowie konserwatorium weszli na ręce prezesa ks. Lubomirskiego następujące pismo do walnego zgromadzenia z prośbą o odczytanie tegoż publicznie dziś wieczorem:

Światne Zgromadzenie! Z powodu stosunków, jakie w kilku latach ostatnich ułożyły się w Towarzystwie muzycznym, grono profesorów Konserwatorium zmuszone było trzykrotnie zwrócić się do wydziału Towarzystwa: raz w sprawie stanowiska i przyszłości profesorów obcej narodowości, zaatakowanych w r. 1910 na Zjeździe muzyków polskich rezolucją jednego z członków wydziału, następnie z prośbą o przyjęcie wszystkich profesorów na członków wspierających Towarzystwa z prawami takim członkom przysługującymi, wreszcie w sprawie uregulowania płac profesorskich i należności za występy w koncertach.

Na ostatnie z tych trzech pism otrzymało grono nauczycielskie odpowiedź wymijającą, dwa zaś poprzednie pozostały bez żadnej odpowiedzi.

To postąpienie wydziału daje powód gronu nauczycielskiemu do uczynienia uwag następujących:

1. Że wydział (a przynajmniej tegoż większość) nie umiał, czy też nie chciał uznać pracy członków grona nauczycielskiego, chociażby nawet kilkunastoletniej, owocnej, przez co okazał niezrozumienie interesów szkoły.

2. Że wobec najlepszych intencji profesorów zajął stanowisko obojętne, a nie dopuszczając ich na członków wspierających, usunął od wpływu na sprawy Towarzystwa czyniki zawodowe, w pomysłnym tegoż rozwoju bezpośrednio interesowane.

3. Że o byt i losy grona nauczycielskiego dbał bardzo mało, uchylił się bowiem od zakatwienia prośby o uregulowanie płac i należności, co stało się na tem samym posiedzeniu, na którym uchwalili podwyższenie płacy i zakontraktowania personelu kancelaryjnego.

A ponieważ grono nauczycielskie wogóle i od dłuższego czasu nie zauważyło ze strony wydziału przychylności, niezbędnej już ze względu na wewnętrzne stosunki szkoły, przeto niżej podpisani profesorowie zwracają się do Świątelnego Zgromadzenia z prośbą, ażeby raczyło przy wyborze wydziału zaufaniem swem zaszczyścić tych ludzi, którzy dąliby zupełną gwarancją, iż zarówno potrzeby szkoły roz-

mieć będą w zupełności, jak i odczują postulaty grona nauczycielskiego w sposób należyty.

We Lwowie, dnia 26 lutego 1912.  
Za grono nauczycielskie i z upoważnienia tegoż: Józef Füger, Stanisław Głowacki, Vilem Kurz, Franciszek Neuhauer, Stanisław Niewiadomski, Kornelia Trnawska.

— Powszechne wykłady uniwersyteckie. We środę, dnia 28 b. m., prof. gimn. dr. J. Kleiner: „Zygmunt Krasiński“. Cz. II. Zakład fizyczny Uniwersytetu, ul. Długosza 1. 8. Początek o godz. 7 wieczorem.

— „Pogłębienie ewolucjonizmu“. Na ten temat wygłosi odczyt profesor Uniwersytetu dr. Józef Nusbaum Hilarowicz, na dobieg T. S. L. Koła im. T. T. Jeża. — Odczyt odbędzie się 2 marca o godzinie pół do 6 po południu w sali Towarzystwa politechnicznego, Zimorowicza 9.

— Po zgonie ks. infułata Krzemieńskiego. Zwłoki zmarłego ks. infułata Krzemieńskiego wystawiono na widok publiczny w dolnej sali „prałatówki“. Do trumny spieszą tak liczne zastępy publiczności, że policja utrzymuje porządek. Wczoraj rano przy zwłokach odprawili Mszo św. ks. kan. kanclerz dr. Nikiel, ks. Zosel T. J. i ks. Soświński. Żałobne chorągwie powiewają z ratusza, oraz z „prałatówki“.

Testament otwarto wczoraj o godz. 10 rano; pisany jest własną ręką zmarłego i zaznacza, iż testator nie posiada żadnego majątku; zapisy ograniczają się tylko do legatów dla służby. Wiadomo, że sp. infułata Krzemieńskiego w restaurację i upiększenie kościoła włożył przeszło 160.000 kor.; nadto był bardzo dobroczynny i wspomagał wielu ubogich. Te dwa cele pochłaniały jego dochody. Na koszt pogrzebu pozostawił osobno 2000 kor. i spisał szczegółowe zarządzenia co do przeniesienia zwłok na cmentarz. Przed trzema laty zawarł umowę z jednym z krakowskich specjalnych przedsiębiorstw co do swego pogrzebu; podpisano ją obustronnie. Pogrzeb będzie skromny.

Dziś o godz. 9 rano nastąpi przeniesienie zwłok do kościoła Maryackiego; tu odbędzie się nabożeństwo; w czasie nabożeństwa ks. Biskup Nowak wypowie mowę żałobną. Zwłoki będą złożone w grobowcu archiepiskopów na cmentarzu krakowskim.

— Dla ucznia, zagrożonego gruźlicą, złożyła w administracji *Gazety Lwowskiej* p. Zofia M. ze Lwowa 1 koronę.

△ **Zgubiono:** 60 koron w trzech banknotach; pulares, zawierający książeczkę wkładkową galie. Kasy oszczędności na 250 kor., 30 kor. w banknotach i rozmaite zapiski.

△ **Znaleziono:** srebrny zegarek z łańcuszkiem; złoty koleczyk; złoty pierścień damski.

△ **Nieszczęśliwy wypadek** zdarzył się wczoraj w fabryce p. Baczewskiego na Znisiesniu. Zarobnik Jan Olejnik dostał się mianowicie między zderzaki dwóch wozów kolejowych i odniósł tak znaczne obrażenia, że w stanie bardzo groźnym odwiezł go pogotowie Towarzystwa ratunkowego do szpitala powszechnego.

— Ba! małżeństwo zostało zerwane; mówią, że młoda dziewczyna ma serce złamane; bardzo była przywiązana do Bayarda. Zdaje mi się, że miss Levesen wywiozła ją z Londynu.

Już nie więcej nie powiedziałem i minął rok cały, w ciągu którego nie usłyszałem ani razu nazwiska Bayarda.

Przechodząc raz przez Piccadilly, spotkałem się z Teesdalem; zatrzymał się chwilę, żeby pomówić ze mną, a kiedyśmy się już rozchodzili, zawrócił się i rzekł do mnie:

— *A propos*, twoja twarz mi coś przypomina... Ach! już wiem! Ostatnim razem, gdyśmy się widzieli, wrzesałeś z procesu tego biednego Bayarda. A więc, oto są ostatnie wiadomości: Lady Kathleen jest zaręczoną z Francis Levesen. Ślub nastąpi za miesiąc; ten związek jest jednym z najważniejszych wypadków świątecznych tego sezonu.

— Biedny Bayard! — zawołałem tylko. Opuściłem Teesdale'a i poszedłem mając pilne interesy.

W tygodniu później dwie damy zostały wprowadzone do mego gabinetu przyjąć. Jedną z nich, starszą, miała podstawę męską, wyraz twarzy prawie męski, ciemne chytre oczy zaledwie otwarte i zaciśnięte usta; była ubrana według ostatniej mody i miała na twarzy zapuszczony welonik w grochy; ru chy jej były sztywne i pretensjonalne. Ukłoniła się i nie mówiąc ani słowa, usiadła na krześle, które jej podałem.

Obróciłem się, żeby popatrzeć na jej towarzyszkę; była to młoda osoba. W dobrym zdrowiu, mogła się nazwać piękną, ale twarzyczka jej była chuda, rysy przeciągnięte; miała duże brunatne oczy i jedną z owych dystygowanych fizyognomij, które należą do najpiękniejszych typu Wielkiej Brytanii. Gdy była zdrowa, musiała mieć prawdopodobnie cerę bardzo świeżą, lecz w tej chwili była straszliwie blada; twarz wyszczuła, a oczy wpadnięte w głąb, ocienione ciemną obwódka.

△ **Znaczna kradzież.** Dziś w nocy włamali się złodzieje do biur firmy „Orenstein i Koppel“ przy ul. Asnyka 1. 2, z kąd zabrali około 2000 kor.

△ **Kronika policyjna.** Na kradzieży paczki zawierającej flaszki z rozmaitymi lekami, a należącej do kupca p. Ludwika Włodka, przytrzymał wczoraj notowanego złodzieja Grzegorza Bazulaka.

W kotłowni pasaży Mikolasza skradziono wczoraj Adamowi Hojdysowi z kieszeni palta ślubną obrączkę z literami A. M. i datą 25 maja 1909.

Na budowie jednego z domów przy ul. Kasztelańskiej przytrzymał zarobnika Józefa Witeckiego na kradzieży żelaznych blatów z dwu nowych kuchni.

Z poczekalni II. klasy głównego dworca kolejowego skradziono elektrotechnikowi p. Zygmuntovi Kucielowi pakunek, zawierający papiery służbowe, bieliznę i przybory do podróży.

Za kradzież pakietu z wozu pocztowego oddano do aresztów notowanego złodzieja Jana Lutego.

W rzeczywistości przy ul. Teatyńskiej 1. 2 przytrzymał dzisiaj nocy na kradzieży kur trzech notowanych złodziei: Franciszka Wrocławskiego, Fedka Grygla i Maksyma Hryncyszyna. Oddano ich na razie do aresztów policyjnych.

— **Defraudacya w kasie miasta Poli.** Wczoraj aresztowano w Poli kilku urzędników miejskiego urzędu rachunkowego, gdyż stwierdzono znaczny brak gotówki w kasie miejskiej.

— **Demonstracya w Zagrzebiu.** W sobotę wieczorem grupa niedorostków urządziła w Zagrzebiu hałaśliwą demonstrację. Gdy demonstrację powtórzone przed Uniwersytetem, policja wystąpiła i rozproszyła demonstrantów.

## Notatki literacko-artystyczne.

II. koncert „Lutni“ za rok 1911/12 odbędzie się w sali Galie. Towarz. muzycznego we czwartek, dnia 29 b. m., o godzinie pół do 8 wieczorem. — Koncert ten złożony przeważnie z utworów Liszta i Schumanna, których rocznicę obchodził w roku ubiegłym cały świat muzyczny. — Ponadto bardzo obfity program zawiera drobniejsze utwory Niewiadomskiego, Romaszka, Svendsena, Schuberta, Wagnera i Rameau-Gounoda. — Ustępy solowe wykonają pp. Zofia Elektrowicz, dr. Karol Czerny, Ignacy Mund i Stanisław Lipanowicz. — Dyryguje dyrektor Stanisław Cetwiński.

Z teatru miejskiego donoszą: Jadwiga Francillo-Hofmann, primadonna Nadwornej opery wiedeńskiej, wystąpi gościnie na naszej scenie tylko trzy razy, a mianowicie we wtorek, 5 marca, w operze Verdiego „Traviata“, we czwartek, 7 marca, jako Gilda w „Rigole-

cie“ i w sobotę jako Rozyna w „Cyruliku Sewilskim“. — W „Trawiacie“ i w „Rigolecie“ wystąpi również Karol van Hulst, którego udało się dyskrety pożyłkają jeszcze tylko na te dwa występy gościnne. — Występy sympatycznej artystki wiedeńskiej zainteresowały szerokie kręgi naszej muzycznej publiczności.

Obecnie odbywają się próby z najnowszego dramatu Stanisława Przybyszewskiego p. t. „Topiel“, w którym wezmą udział pnie: Bednarzewska, Trapszo, Borkowska, Nałęczówna, — pp.: Chmieliński, Nowacki, Fritsche, Frączkowski, Antoniewski, Czaki i inni. — Premiera w piątek, 8 marca.

## Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

We wtorek, 27 lutego, „Thais“, opera. — We środę, 28 lutego, „Irydyon“, Z. Krasińskiego. — We czwartek, 29 lutego, „Lohengrin“, opera R. Wagnera. — W piątek, 1 marca, „Irydyon“, Zygmunta Krasińskiego. — W sobotę, 2 marca, o godz. 3 po poł. dla młodzieży szkolnej: „Marya Stuart“, dramat historyczny J. Słowackiego. — W sobotę, 2 marca, o godz. pół do 8 wieczorem „Cnotliwa Zuzanna“, operetka. — W niedzielę, 3 marca, o godz. pół do 4 po poł.: „Dom otwarty“, komedia w 3 aktach M. Bałuckiego. — W niedzielę, 3 marca, o godz. pół do 8 wieczorem: „Thais“, opera. — W poniedziałek, 4 marca, „Irydyon“, Z. Krasińskiego.

## Przegląd prasy.

*Gazeta Narodowa* Nr. 46 w artykule p. t.: „Przed rozprawą“ omawiając proces Macocha, wyraża przekonanie, że opinia narodowa czeka spokojnie na wynik tego procesu, ponieważ smutne i zbrodnicze fakty, jakie zaszły na Jasnej Górze, nie mogą dotknąć świętości uczuć religijnych i tej aureoli historycznej, która w duszy każdego Polaka otacza Częstochowę.

*Gazeta Narodowa* zaznacza, że będzie wprawdzie śledzić z uwagą przebieg procesu, lecz nie poświęci mu więcej miejsca, sprawozdania bowiem tego rodzaju nie są lekturą zdrową i przynoszącą społeczeństwu pożytek.

W artykule p. t.: „O godność Prezesa Koła“ cytując *Gazeta Narodowa* streszczy już przez nas artykuł *Czasu*, oraz *Słowa Polskiego* i wyraża życzenie, aby stronnictwo konserwatywne dołożyło więcej, niż dotychczas, starań i gorliwości w celu wyboru członka tej partii na godność Prezesa Koła. Nie chodzi zupełnie o usunięcie jakiegokolwiek stronnictwa, ani uchybienie mu, ani też o wysuwanie naprzód frakcji konserwatywnej jako takiej, ale jedynie o wybór najwłaściwszej i najbardziej ukwalifikowanej osoby na Prezesa Koła. Kandydatów demokracji bezprzymiotnikowej bardzo wysoko cenimy—

## O FALSZERSTWO.

(Z angielskiego).

(Ciąg dalszy).

— Wszyscyśmy tak samo myśleli przed wyrokiem — potwierdził inny.

— Stanowczo, ta historia jest dziwna — rzekłem. Roztrząsałem uważnie za i przeciw i chociaż wyrok jest taki, jakiego można było się spodziewać w podobnych okolicznościach, moim niezłomnym przekonaniem jest, że Bayard nie popełnił tego fałszerstwa.

— W takim razie, jak sobie to wszystko tłumaczysz?

— Chciałbym to zrobić. Jest w tem tajemnica, której nie znamy. Wierzę w niewinność Bayarda, nie mając żadnych innych dowodów, prócz własnego przekonania, opartego na znajomości charakterów, do czego doszedłem dzięki doświadczeniu „lądzieli lat. Bayard nie należy do rzędu tych ludzi, którzy pod wpływem okoliczności dopuszczają się podłości; to byłoby przeciwne jego naturze. Słowem, wierzę w jego niewinność.

Moje słowa uderzyły widocznie Teesdale'a; popatrzył na mnie uważnie.

— Szczególna rzecz, iż właśnie ty, Halifax, czynisz podobną uwagę. Powinieneś wiedzieć, że charakter nie wiele wchodzi w rachubę w chwilach silnych pokus. Udowodniono, że Bayard potrzebował pieniędzy. Sekretarz Franks nie mógł mieć żadnego powodu, żeby kłamać. Dlatego też nie mogę dzielić twego zdania. Przekro mi, żal biednego chłopca, ale byłbym odpowiedział tak samo, jak sądziwiel.

— Co się stało z lady Kathleen? — spytałem po chwili.

Przypatrzywszy się jej bliżej, szybko przyszedłem do przekonania, że moralne cierpienie wpłynęło na stan jej zdrowia. Melancholia jej spojżenia była bezmierna. Poddałem jej także krzesło, na które usunęła się w milczeniu.

— Nazywam się miss Levesen — rzekła starsza dama. — Doktorze Halifax, przyprowadziłam panu moją pupilkę, lady Kathleen Church, prosząc o poradę.

Mimowoli powtórzyłem to nazwisko. Wiedziałem teraz, kim była młoda dziewczyna: dawną narzeczoną Bayarda, zaręczoną obecnie z Francisem Levesen. Czy w tem było wyjaśnienie depresji nerwowej, na którą widocznie cierpiała?

— Jakie są objawy niezdrówia lady Kathleen? — zapytałem po chwili milczenia.

— Nie je, ani nie spi; postępowanie jej jest dziwaczne, czyni wszystko, co może, aby stracić zdrowie — odrzekła stara dama cierpkim tonem. — Jednym słowem, okazuje się taka dziecinna, nierozsądna i zdenerwowana, że czem prędzej lekarz weźmie ją w swoją opiekę, tem lepiej dla niej.

— Na co się pani uskarża? — zapytałem zwracając się do chorej.

— Życie mi obrzydło — odrzekła. — Cieszę się, że jestem chora i wcale sobie nie życzę wyzdrowieć.

— Nerwy wszystkiego są powodem — zauważyła miss Levesen. — Do przeszłego roku nie było zdrowszej dziewczyny nad lady Kathleen; zdrowie miała wyborne, usposobienie wesołe. Następnie zaczęło się to zmieniać. Wiem, że doznała lekkiego zawodu, lecz inna młoda dziewczyna, choćby najbardziej wrażliwa, łatwoby go zniosła. Zawiozłam ją na wieś, czyniąc wszystko co mogłam; trochę jej się tam polepszyło. Obecnie jest zaręczona z moim bratem, który jest głęboko do niej przywiązany; pobiorą się za miesiąc. Jeżeli jaka młoda dziewczyna powinna lubić życie i uśmiechać się do przyszłości, to chyba tylko ona.

— Zły stan zdrowia nie pozwala się niczem cieszyć — odrzekłem tonem zagadkowym.

I dodałem, zwracając się do chorej: — Czy mi pani nie więcej nie powie z tego, co pani odczuwa?

— Straciłam sen — odrzekła — a także apetyt. Jestem bardzo nieszczęśliwa. Nic mnie nie interesuje; wolałabym umrzeć.

— Oto bardzo głupi sposób wyrażania, który dowodzi, że się niemi: żadnego zastanowienia. Kathleen — rzekła stara dama wybitnym tonem niezadowolonia.

— Pani wybacz — rzekłem zwracając się do miss Levesen — ale wolałbym wy badać lady Kathleen samą, bez przerywania. Zacerwieniła się.

— Och! bez wątpienia — rzekła — rozumiem, że nie powinnam się być mieszać. Całkiem szczerze doktorze Halifax, mam nadzieję, że pan wyjaśni ten dziwny stan rzeczy i doprowadzi do rozsądku moją pupilkę.

— Czy mogłabym pomówić z panem kilka słów na osobności? — spytała nagle młoda dziewczyna, podnosząc oczy i wpatrując się we mnie znacząco.

— Jeżeli pani sobie życzy — odrzekłem. — Może w samej rzeczy, miss Levesen, będzie lepiej, gdy mi pani pozwoli wysłuchać przez parę minut lady Kathleen, pozostawioną samej sobie.

Dodałem zniżając głos: — W takich wypadkach chory okazuje zawsze więcej zaufania, będąc zupełnie sam na sam z lekarzem.

— Jak się panu podoba. Lecz na miłość boską, nie dawaj pan w siebie wmawiać żadnych niedorzeczności.

Zadzwońnięm i kazałem zaprowadzić miss Levesen do poczekalni.

(Ciąg dalszy nastąpi).

kończy *Gazeta Narodowa* — ale obowiązkiem Koła jest wybrać dobrych kandydatów najlepszego.

*Gazeta Wieczorna* Nr. 549 zamieszcza artykuł p. t.: „Trudne posłannictwo“, w którym omawiając nominację J. E. dr. Bilińskiego na wspólnego Ministra skarbu, stwierdza, że nominacja ta wywarła ogólnie jak najbardziej korzystne wrażenie. Gdyż po za osobistymi przymiotami i całą dotychczasową działalnością polityczną dr. Bilińskiego, która stanowi gwarancję, że zarząd finansów wspólnych prowadzony będzie wzorowo i bezstronnie, równocześnie nasuwa przypuszczenie, że powołanie tak wybitnej osobistości ze świata parlamentarnego do wspólnej Rady Ministrów przyczyni się do zbliżenia między ciałami prawodawczymi, a Rządem wspólnym — istnieją jeszcze specjalne powody, dla których wypada stwierdzić, że powołanie dr. Bilińskiego na stanowisko wspólnego Ministra skarbu przedstawia się jako nadzwyczaj ważny i dodatni fakt polityczny. Wspólny Minister skarbu jest bowiem szefem Administracji anektowanych krajów, a w chwili obecnej, gdy w krajach tych z żywiołową siłą wysuwają się na pierwszy plan sprawy narodowościowe i wyznaniowe, kiedy idzie o stworzenie podstaw gwarantujących zdrowy rozwój życia narodowego ludów słowiańskich na południu Monarchii, konieczną była nominacja męża stanu, który potrafi stanąć ponad stronnictwami i między stronnictwami i którego narodowość nie drażniłaby już z góry ludności. Posłannictwo dr. Bilińskiego jest wprawdzie pełne przeróżnych trudności, ale cała jego przeszłość polityczna uprawnia do nadziei, że z trudności tych wyjdzie zwycięsko.

*Dziennik Polski* Nr. 55 poświęca artykuł wstępny p. t.: „Wojna sukcesyjna“ w sprawie wyboru Prezesa Koła polskiego i omawia szanse i kwalifikacje wymienianych przez prasę kandydatów na godność Prezesa, członków demokracji polskiej dr. Germana i dr. Lea. *Dziennik* stwierdza, że z punktu widzenia osobistych zdolności jeden i drugi kandydat posiada wysokie kwalifikacje.

## „Irydion“ na scenie lwowskiej.

„Wszystko dla niej, dla tej ziemi: i życie moje i trudy moje, dni me i noce, smutki i radości; wszystko dla niej: i szablą moja i lutnią — wszystko aż do ostatniego technienia“ — Oto prosta i szczerą konfesją twórcy „Irydion“, oto twarde przyrzeczenie, wykonywane wiernie przez cały ciąg jego żywota smutnego; a wyznanie to powinno być zawsze na myśli u każdego, kto pragnie wkroczyć na te drogi i ścieżki, któremi chodził duch poety, przenikający prawdy, niedostępne zwykłym śmiertelnikom. I wczorajszego wieczora, kiedy przed oczyma tłumy, wypełniającego szczyt salę teatralną, rozbrzmiała potężna wizja poetycka Krasinśkiego, kiedy w umysłach wszystkich słuchaczy otwarły się tamy dla przepływu „strumienia piękności“ — jedno przecież uczucie wzięło górę po nad wszystkimi! każdy z nas mieszkańców tej ziemi mógł i krzyżów, gdzie mleczą męzowie a smutne są dzieci drobne, gdzie zgorzały chaty ubogich a zniszczone są pałace wygnańców, gdzie słychać jęki aniołów, przelatujących w nocy, każdy z wiara powtarzał w skupieniu te słowa z epilogu: „idź i ufaj imieniu mojemu — nie prosz o chwałę twoją, ale o dobro tych, którzy ci powierzam, bądź spokojny na dumę i ucisk i natrąsanie się niesprawiedliwych — oni przemina, ale ty i słowo moje nie przemienie. A po długim męczeństwie zorzę rozwiódę nad wami — udam się was, — aniołów moich obdarzyłem przed wiekami — szczęściem i tem, co obiecałem ludziom na szczycie Golgoty — wolnością! Idź i czyn, choć serce twoje wyschnie w piersiach twoich — choć zwątpisz o braci twojej — choć byś miał o mnie samym rozpacz — czyni ciagle i bez wytchnienia a przeżyjesz marnych, szczęśliwych i świetnych a zmartwych — wstanieś nie ze snu jak wpróżd było, ale z pracy wieków — i staniesz się wolnym Synem niebios...“

Gdyby przed ówczesnym występem kto z projektem wystawienia „Irydion“ na scenie, to zostałby wysmiany; wielka poezja skowana w ramy teatralne, natchnione słowo wieszczę, przeniesione na deski sceniczne — to wydawałoby się podówczas profanacją. Dzisiaj zmieniły się zapatrywania; teatr wszystkie swoje środki, jakimi tylko rozporządza, oddał na usługi wielkiej poezji i dokłada wszelkich sił, aby sprostać zadaniu trudnemu, lecz wysoce zaszczytnemu. Nie zwykła już tylko staranność, będąca codziennym obowiązkiem, jest cechą takich przedstawień; głęboki pietyzm, rozważający nad każdym najdrobniejszym szczegółem, ważący każde słowo i gest — jest tutaj imperatywem.

Zaprzeczyć nie można, że wielka poezja i ze sceny działa; „Kordyan“ — „Dziady“ — a nawet „Nieboska Komedia“ wywarły potężne wrażenie. Czyż jednak nie ludzą się ci, którzy przypisują tymże widowiskom teatralnym znaczenie kolosalne? Czy dreszcz trwoży tragicznej lub zachwytu, wywołany potężną grą aktora lub aktorki nie jest tylko wrażeniem przelotnym, działającym raczej na zmysły niż na serce? Czyż najbogatsza oprawa dekoracyjna potrafi wyrównać wizji poetyckiej, pobudzającej fantazję skupionego czytelnika? A więc scena, podejmująca się wystawianiem „Irydion“, dokonywała ciekawego eksperymentu literackiego, pragnie rozwiązać niezwykle problem teatralny — wogóle zdobywa się na czyn godny podniesienia i pochwały bez zastrzeżeń. Innego jednakże znaczenia do takich przedstawień przyznawać nie można; nie wolno niezwykłe je otwarciem nowych widnokęgów, torowaniem nieznanych dróg. I nie ma takiego artysty, któryby najwspanialszem, z największą siłą wyglaszaniem przemówieniem, mógł dorównać tej duchowej rozkoszy, jaką się odczuwa w samotnem obcowaniu z poetą.

Mimo te wszystkie zastrzeżenia, należy się dyrekcyi za przedstawienie „Irydion“ gorącą podzięką i szczerą uznanie; wczorajszego wieczór w teatrze lwowskim nie tak łatwo zatrze się w pamięci — przeżyliśmy bowiem chwile podniosłe, silne, niezwykłe. Opracowanie sceniczne poematu dramatycznego Krasinśkiego składało się z trzynastu odsłon, z prologu i epilogu; przed oczyma widzów przesuwały się obrazy, przedstawiające pałac Irydion, świątynię Mitry, pałac Cezarów, salę Amfiocha, katakumby i widok ogólny na nieśmiertelną Romę. Dekorator spiął się dzielnie; on właściwie największy tryumf święcił.

Artyści starali się dać z siebie wszystko najlepsze. Były chwile, w których porwał nas p. Adwentowicz, z siłą wielką i przejęciem niezwykłym deklamujący tyradę Irydionowskie; on sam — zda się — miał w niektórych momentach wiarę w zwycięstwo idei, której był wykonawcą. Pięknie pojęła postać Kornelii p. Siemaszkowa, szlachetnie traktowała rolę biskupa Wiktora p. Chmieliński, pełnym zapału Aleksandrem była p. Barwińska, a spokojnym „szatanem wszystkich wieków i społeczeństw“ Masyniśką był p. Zelazowski. P. Szobert jako Ulpianus był w tonie i ruchach, postawie i dykcei wybory. Dużo pracy włożyła w rolę Elsinoi p. Bednarzewska, z trudnościami zaś niezwykłymi w roli Heliogabala pasowała się p. Dobrzańska. Wymienić jeszcze należy p. Rotterową jako Mameę i p. Dobrzańskiego jako Eutyhiana.

Do podniesienia nastroju przyczyniła się bezwzględnie piękna ilustracja muzyczna, skomponowana przez Ludomira Różyckiego; o niej zda sprawę fachowy recenzent. Moje dorywcze uwagi kończę wyrażeniem nie już nadziei, lecz pewności, iż „Irydion“ wypelni niejednokrotnie jeszcze salę teatralną, że znajda się liczne rzesze, co zechcą podnieść i pokrzepić ducha i chwil kilka przepędzić górnio.

Gbr.

## Sprawa ubezpieczenia pensyjnego personau sceny lwowskiej.

Na jutrzejszem posiedzeniu Rady miasta Lwowa przyjdzie pod obrady równocześnie ze sprawą rozpisania konkursu na dzierżawę teatru miejskiego od 1 lipca 1912 do 30 czerwca 1918 sprawa ubezpieczenia pensyjnego personau sceny lwowskiej.

Korzystając z uprzejmości referenta tej ostatniej sprawy, radnego dr. Schleichera, jesteśmy dziś w możności, na podstawie osiągniętych u niego informacji, przedstawić stan obecny tej sprawy, która żywo od dłuższego już czasu interesuje sfery teatralne.

W r. 1857 weszła w życie fundacja Stanisława hr. Skarbka, mająca na celu zabezpieczenie istnienia polskiego teatru we Lwowie, względnie zapewnienia jego członkom odpowiedniej emerytury. Fundacja ta ulegała rozmaitym zmianom, aż ostatecznie, gdy w r. 1892 skończył się 50 letni przywilej teatralny fundacji Skarbkowskiej, objął w myśl woli fundatora Wydział krajowy zarząd tejże fundacji, która w dniu 17 lipca 1906 uzyskała zatwierdzenie e. k. Namiestnictwa we Lwowie, jako fundusz emerytalny dla członków polskiego teatru miejskiego we Lwowie. Celem tego funduszu jest z pewnością jego członkom odpowiedniej pensji, tak po wysłużeniu przepisanej w statucie tego funduszu ilości lat, jak na wypadek niezdolności do dalszej czynnej służby, niemniej zapewnienie ich wdowom i sierotom stosownego zaopatrzenia. Członkami tego funduszu są wszyscy za kontraktem przynajmniej jedno-roczyemu angażowani aktorowie i aktorki, śpiewacy i śpiewaczki, chórzysci i chórzystki, wogóle członkowie teatru miejskiego we Lwowie, o ile w myśl postanowień statutu do funduszu emerytalnego zostaną przyjęci.

Chcąc artystów teatru miejskiego zatrzymać stale we Lwowie, umieściła Reprezentacja miasta w kontrakcie dzierżawy, zawartym z obecnym dzierżawcą teatru w r. 1906, postanowienie w § 25, nakładające na dzierżawcę obowiązek umieszczania przy angażowaniu personau do teatru miejskiego w kontraktach z nim zawieranych przynajmniej na jeden rok postanowienia, że angażowany ma obowiązek należenia do wspomnianego funduszu emerytalnego dla członków polskiego teatru miejskiego i że zgadza się na to, ażeby mu przy wypłacaniu gaży potrącano z niej wkładki, należne funduszowi emerytalnemu.

Fundusz emerytalny składa się: 1. z funduszu żelaznego nienaruszalnego w sumie kor. 500.000; 2. z funduszu rezerwowego, wynoszącego w 1906 r. 55.803 kor.; 3. z funduszu obrotowego, do którego wpływały, względnie wpływają dochody z funduszu żelaznego i rezerwowego, oraz wkładki opłacane przez członków.

Wedle postanowień statutu tego funduszu emerytalnego wynoszą wkładki członków 5 proc. rocznych ich poborów. Pełną emeryturę uzyskuje członek po 30 latach służby, emerytura ta zaś wynosi maksymalnie 3000 kor., minimalnie 600 kor.

W myśl postanowienia § 25 kontraktu dzierżawy teatru miejskiego, zawartego z obecnym dzierżawcą przez Radę miasta Lwowa, nakładał ten dzierżawca na wszystkich artystów, zaangażowanych co najmniej na czas jednego roku, obowiązek należenia do funduszu emerytalnego dla członków polskiego teatru miejskiego we Lwowie, którzy też do tegoż funduszu jako członkowie należą i opłacają przewidziane statutem tego funduszu wkładki.

Z dniem 1 stycznia 1909 r. weszła w życie ustawa z 16 grudnia 1906 r., wedle której wszyscy urzędnicy, względnie funkcyonaryusze obojga płci, pozostający w służbie prywatnej, którzy w dniu 1 stycznia 1909 r. ukończyli 18 lat, a nie przekroczyli 55 roku życia i których roczne pobory u jednego i tego samego służbodawcy wynoszą co najmniej 600 kor., podlegają ustawowemu ubezpieczeniu.

Wspomniana powyżej ustawa z r. 1906 rozróżnia sześć klas ubezpieczenia pensyjnego stosownie do wysokości poborów, przy czem w klasach I.—IV. opłaca służbodawca 2/3, a ubezpieczony 1/3 ustawowej premii, w klasach zaś V. i VI. opłaca służbodawca i ubezpieczony premię tę po połowie. Wszystkie te klasy obejmują roczne pobory od 600 do 7200 kor. O ile roczne pobory wynoszą więcej niż 7200 kor., obowiązany jest całą premię opłacać sam ubezpieczony.

W myśl przepisów tejże ustawy należało tedy z dniem 1 stycznia 1909 r. ubezpieczyć cały personal teatralny, o ile tegoż pobory wynoszą co najmniej 600 kor., w państwowym Zakładzie pensyjnym funkcyonaryuszów prywatnych, zwłaszcza, że artyści opłacający już wkładki emerytalne do krajowego funduszu emerytalnego wzbierali się płacić osobno wkładki do funduszu państwowego.

Wszelkie przez dzierżawcę teatru przedsięwzięte kroki u Władz centralnych, a zdążające do uwolnienia personau teatralnego od obowiązku ubezpieczenia się w państwowym funduszu pensyjnym, pozostały bez skutku; w międzyczasie narosły zależności premij ubezpieczeniowych do poważnej sumy, przenoszącej 40.000 kor.

Dzierżawca teatru miejskiego zapozwał wobec tego gminę miasta Lwowa przed sąd powoływany, wychodząc z założenia, że gmina, jako właścicielka przedsiębiorstwa teatralnego jest obowiązana ubezpieczyć personal teatralny w państwowym funduszu pensyjnym, zwłaszcza, że na niego jako dzierżawcę nałożony obowiązek ubezpieczenia personau teatralnego w krajowym funduszu emerytalnym, a trudno żądać, by tenże sam personal równocześnie ubezpieczał w dwu instytucjach.

Wyrokiem sądu polubownego z dnia 19 lutego 1911 został jednakże dzierżawca ządaniem swego pozwu oddalony.

Wobec tego wyroku sądu polubownego zwrócili się w r. 1911 artyści teatru miejskiego do Reprezentacji miasta Lwowa z prośbą, aby Reprezentacja uwolniła tych artystów, którzy opłacają już wkładki do krajowego funduszu emerytalnego, od płacenia osobnych wkładek do państwowego funduszu pensyjnego, względnie, by gmina przypadająca za tych artystów do państwowego funduszu pensyjnego wkładki opłacała z własnych funduszy. Dzierżawca teatru miejskiego prosił równocześnie o wdrożenie kroków, celem przemiany krajowego funduszu

emerytalnego na ustawowy Zakład emerytalny zastępczy. W myśl bowiem § 65 wymienionej wyżej ustawy emerytalnej może Ministerstwo spraw wewnętrznych przyznać istniejącej krajowej fundacji emerytalnej charakter Zakładu emerytalnego zastępczego, o ile postanowieniami statutu tejże fundacji odpowiadają przepisom ustawy i o ile zaistnieją dostateczne fundusze, zabezpieczające wypłatę ustawowych emerytur.

Przemiana ta atoli krajowego funduszu emerytalnego na ustawowy Zakład zastępczy nie leżała i nie leży w mocy gminy miasta Lwowa, ile że zarząd tego funduszu sprawuje w myśl artykułu IV. statutu wyłącznie Wydział krajowy, który jedynie ma moc i władzę zmiany poszczególnych postanowień statutu.

Wskutek starań gminy m. Lwowa zwołał Wydział krajowy w marcu 1911 r. ankietę w tej sprawie. Pozostała ona i pozostać musiała bez skutku wobec braku szczegółowych obliczeń technika asekuracyjnego dla wypośrodkowania tych sum, które w myśl zasad techniczno-asekuracyjnych umożliwiłyby wypłatę ustawowych emerytur.

Gmina m. Lwowa ze swej strony nie rozporządza żadnymi funduszami na ewentualne zasilanie funduszu emerytalnego personau teatru miejskiego we Lwowie.

Stan obecny krajowego funduszu emerytalnego przedstawia się w sposób następujący:

Od r. 1911 wynoszą bieżące emerytury, płatne z krajowego funduszu emerytalnego fundacji Stanisława hr. Skarbka, 54.900 kor., względnie po potrąceniu opłacanych na rzecz tego funduszu 4 proc. pensyj przez emerytów pobranych w kwocie: 2257 kor., — netto: 52.643 kor.

Na pokrycie powyższego wydatku służy dochód z majątku żelaznego, wynoszący 20.400 kor., oraz 5 proc. wkładki ubezpieczonych członków w kwocie około 14.000 kor., czyli łącznie około 34.400 kor., tak, że pozostaje niedobór, wynoszący około 18.243 kor. Niedobór ten pokrywa się z zasobów funduszu rezerwowego, który obecnie jest już w całości wyczerpany, tak, że zachodzi potrzeba stosunkowej redukcji bieżących emerytur.

Chcąc tedy istniejący krajowy fundusz emerytalny zamienić na ustawowy Zakład emerytalny zastępczy, należałoby zapewnić dochód aproksymatywny, wynoszący rocznie około 100.000 kor. Na pokrycie tego dochodu mógłby służyć dochód z wyżej wspomnianego funduszu żelaznego w kwocie 20.400 kor., brakująca zaś reszta w kwocie 79.600 kor. musiałaby znaleźć pokrycie w następujących dochodach: a) wkładkach najwyżej 6 proc. od całorocznych poborów, opłacać się mających przez ubezpieczony personal teatralny; b) w tej części premii przez dzierżawcę, jako pracodawcę, opłacać się mającej, którą nań nakłada ustawa o ubezpieczeniu emerytalnem; c) w dopłacie do biletów teatralnych, wynoszącej maksymalnie 7 proc. Tą drogą można by uzyskać rocznie 100.000 kor., które wystarczyłyby bezwarunkowo na opłatę wszelkich ustawowych emerytur.

Temi też kierując się zasadami powzięła Reprezentacja m. Lwowa w dniu 4 maja 1911 następujące uchwały:

I.) Rada miasta wyraża życzenie, by sprawa przemiany dotychczasowego krajowego funduszu emerytalnego na ustawowy Zakład pensyjny zastępczy została zrealizowana w czasie jak najkrótszym i w tym celu wyzwa prezydium miasta, by bezzwłocznie z Wydziałem krajowym, jako sprawującym zarząd na mocy postanowień statutu krajowego funduszu emerytalnego dla członków polskiego teatru miejskiego we Lwowie, poczyniło odpowiednie kroki, zwłaszcza, że wedle § 28 tegoż statutu prawo jego zmiany przysługuje wyłącznie Wydziałowi krajowemu.

II.) Jakkolwiek gmina m. Lwowa ani na podstawie kontraktu zawartego z dzierżawcą teatru, ani też w myśl ustawy nie jest obowiązana do opłacania w zastępstwie artystów wkładek do państwowego funduszu pensyjnego, to jednakże mimo to, chcąc artystom, opłacającym już wkładki do krajowego funduszu emerytalnego, przyjść w pomoc, uchwała Rada miasta opłacać prowizorycznie i tymczasowo najdalej do końca grudnia 1911 w zastępstwie tych artystów, względnie artystek, którzy jako członkowie krajowego funduszu emerytalnego opłacają wkładki do tegoż funduszu, przypadającą na nich ustawową część wkładek bieżących i za 3 miesiące wstecz do powszechnego Zakładu pensyjnego pod warunkiem, jeżeli dzierżawca ubezpieczy cały personal teatralny w myśl ustawy w powszechnym Zakładzie pensyjnym i zapisze z własnych funduszy przypadającą na niego ustawową część tychże wkładek.

Wobec upływu określonego powyższą uchwałą terminu zdecydować musi obecnie Reprezentacja miasta Lwowa, czyli przyjęty na siebie dobrowolnie obowiązek opłacania wkładek w zastępstwie artystów i artystek zechce przedłużyć i na czas dalszy t. j. od 1 stycznia 1912, a równocześnie musi sprawę przemiany krajowego funduszu emerytalnego na ustawowy Zakład pensyjny zastępczy

w czasie jak najkrótszym definitywnie załatwić, ile że inaczej musiałaby gmina miasta Lwowa opłacać ciągle z własnych funduszy wkładki do państwowego funduszu emerytalnego w zastępstwie tych artystów, którzy wkładki takie opłacają już do krajowego funduszu emerytalnego.

Dla przeprowadzenia sprawy przemiany krajowego funduszu emerytalnego na ustawy Zakład pensyjny zastępczy wybrała Radamijska subkomitet, złożony z radnych: dr. Przygodzkiego, dr. Schleichera i Schneidra. Zadaniem subkomitetu będzie przedewszystkiem ustalić te zmiany w istniejącym statucie krajowego funduszu emerytalnego, które się konieczne, celem uzyskania charakteru ustawowego Zakładu pensyjnego zastępczego, a ponadto ustalić na podstawie obliczeń technika asekuracyjnego tę kwotę dochodu rocznego, która zapewniłaby wypłatę przypadających emerytur.

O ile idzie o zmiany postanowień statutu krajowego funduszu emerytalnego, to należy przedewszystkiem zmienić postanowienie artykułu II. w tym kierunku, że ustala się obowiązek ubezpieczenia i że w ślad za tem członkami funduszu są wszyscy funkcjonariusze teatru miejskiego, którzy ukończyli 18 lat, a nie przekroczyli 55 roku życia i których pobory roczne wynoszą co najmniej 600 kor. Ponadto należałoby zmienić postanowienia, traktujące o obliczeniu i wymiarze emerytur, zwłaszcza, że wedle ustawy państwowej wynosi emerytura maksymalnie nie 3000, lecz 2400 kor. i że pełna emerytura przypada po 40 latach, a nie po latach 30, jak postanawia statut krajowego funduszu emerytalnego.

O ileby przeto krajowy fundusz emerytalny przed końcem czerwca b. r., t. j. przed dniem expiracji obecnego kontraktu dzierżawy teatru uzyskał charakter ustawowego Zakładu pensyjnego zastępczego, byłaby gmina z tymże dniem oczywiście wolna od wszelkich opłat w zastępstwie artystów. O ile zaś sprawy tej do tego terminu nie dałoby się przeprowadzić, musi gmina w nowym kontrakcie dzierżawnym umieścić tego rodzaju postanowienie, które uwolniłoby gminę od wszelkich tego rodzaju opłat.

Z tego też powodu umieszczono w projekcie do nowego kontraktu dzierżawy teatru miejskiego w § 26 nowe zupełnie postanowienie, zwalniające z jednej strony dzierżawcę od obowiązku ubezpieczenia personelu teatralnego w krajowym funduszu emerytalnym, z drugiej zaś strony nakładające nań obowiązek ścisłego stosowania przepisów ustawy emerytalnej z 1906 roku.

Wspomniany wyżej § 26 projektu kontraktu dzierżawy teatru miejskiego we Lwowie, który ma być zawarty na czas od 1-go lipca 1912 do 30 czerwca 1918, opiewa dosłownie:

Dzierżawca jest obowiązany w myśl ustawy z 16 grudnia 1906 D. p. p. nr. 1 ex 1907 ubezpieczać cały, podlegający w myśl tej ustawy obowiązkowi ubezpieczenia, personal teatralny w powszechnym Zakładzie pensyjnym dla funkcyjaryszu we Lwowie, względnie w instytucji, którą jako zastępczą władzę rządową uznały w myśl § 65 wymienionej ustawy. Obowiązany też jest do uiszczania z własnych funduszy, bez regresu do gminy, wszelkich wkładek, premij i opłat, jakie na niego nakładają jako przedsiębiorcę i pracodawcę, tudzież na personal teatralny, ubezpieczeniu podlegający, postanowienia wymienionej powyżej ustawy, względnie nowej w tym względzie ustawy, którąby w przyszłości, w czasie trwania niniejszego kontraktu, wydać miano, — tak, by z tego powodu gmina m. Lwowa na żaden wydatek narażona nie była. Wolno mu jednakże tę część wkładek, jaką postanowienia powyższej ustawy nakładają na ubezpieczony personal, członkom tego personelu z ich poborów potrącać. Gdyby pozostający obecnie pod zarządem Wydziału krajowego funduszu emerytalnego członków polskiego teatru miejskiego we Lwowie został uznany i zatwierdzony przez Ministerstwo spraw wewnętrznych, za ustawy Zakład emerytalny zastępczy po myśli § 65 ustawy emerytalnej z 16 grudnia 1906. Dz. p. p. nr. 1 ex 1907, to dzierżawca będzie obowiązany, na żądanie gminy, do bezwzględnego ubezpieczenia całego, ustawowemu ubezpieczeniu podlegającego, personelu teatralnego zamiast w powszechnym Zakładzie pensyjnym we Lwowie, w wymienionym funduszu emerytalnym dla członków polskiego teatru miejskiego we Lwowie, jako w Zakładzie ustawowym zastępczym i będzie obowiązany do tego funduszu opłacać w całej pełni tę część wkładek, jaką na niego nakładają, jako na przedsiębiorcę, postanowienia ustawy z 16 grudnia 1906 D. p. p. nr. 1 z roku 1907. Nadto będzie miał obowiązek potrącania wszystkim członkom personelu teatralnego przy wypłacie gaży i przenoszenia, względnie wpłacania do wymienionego funduszu wkładek koniecznych na pokrycie świadczeń ustawowego ubezpieczenia w wysokości, którą ustalili statut funduszu emerytalny dla członków polskiego teatru miejskiego we Lwowie. O ile celem uzyskania potrzebnych zasobów pieniężnych

na zasilenie funduszu emerytalnego dla członków polskiego teatru miejskiego we Lwowie, lub osobnego funduszu emerytalnego, gmina podwyższy ceny biletów wstępu na przedstawienia teatralne, natenczas dzierżawca, który na podwyżkę tę już dziś się zgadza, obowiązany będzie dopłaty te do biletów bezpłatnie inkasować i uzyskana z tych dopłat gotówkę codziennie do kasy miejskiej oddawać.

W celu należytego pobierania i oddawania tych dopłat, przysługuje gminie, względnie jej organom, wszelka konieczna ku temu kontrola.

Zdaniem komisji, która zajmowała się ułożeniem projektu nowego kontraktu dzierżawy teatru miejskiego, przyszedł dzierżawca teatru winien będzie tembardziej stosować się do postanowień § 26 tego kontraktu, ile że gmina równocześnie zwalnia go od rozmaitych świadczeń, dochodzących do pokażnej kwoty około 40.000 kor. rocznie.

Jak z powyższego sprawozdania o obecnym stanie sprawy ubezpieczenia pensyjnego personelu sceny lwowskiej wynika, Rada m. Lwowa niezwłocznie przyjmie na śródom w posiedzeniu nowe postanowienie, zawarte w kontrakcie dzierżawy teatru o obowiązku dzierżawcy ubezpieczenia personelu teatralnego, postara się o jak najrychlejsze uzyskanie dla krajowego funduszu emerytalnego charakteru ustawowego Zakładu pensyjnego zastępczego, a nadto aż do tego czasu zobowiąże się opłacać w dalszym ciągu w zastępstwie tych artystów, względnie artystek, którzy jako członkowie krajowego funduszu emerytalnego opłacają już wkładki do tego funduszu, przypadającą na nich ustawową część wkładek do państwowego funduszu pensyjnego.

W. S.

## OSTATNIA POCZTA.

— Najj. Pan powołał do komisji dla reformy administracji: posła i b. Ministra Fiedlera, posła Günthera, adwokata i członka Wydziału krajowego w Pradze dr. Hermana, posła Kędziora, b. Namiestnika Kielmansęga, profesora Politechniki czeskiej w Pradze Klira, b. szefa sekcji Kniaziołuckiego, dyrektora Zakładu kredytowego Re schla i dyrektora fabryki w Witkowicach Schustera. Przez to uzupełnienie uwzględniono życzenia kół przemysłowych i technicznych co do składu komisji.

— Wzburzenie w południowej Słowiańszczyźnie nie ustaje.

Ubiegłej nocy urządzono w Zagrzebiu demonstrację uliczną przeciw banowi. Jeden policyant dał ślepy strzał, demonstranci się rozeszli. Podczas starcia z policją, która użyła broni, kilka osób odniosło rany. Dokonano wielu aresztowań.

Na placu Jelacica w Rjece 1500 ludzi demonstrowało wczoraj przeciw banowi. Niesiono austro-węgierskie sztandary, gwizdano i śpiewano. Następnie demonstrowano przed domem starosty i wygłoszono kilka przemówień przeciw banowi.

Informacje pism o rozwiązaniu Rady miejskiej w Pożega i o zasuspendowaniu burmistrza nie są prawdziwe. Prawdą jest tylko, że 200 obywateli zażądało od Rządu szkoleń administracyjnych i że żądaniu temu Rząd uczynił zadość.

— Stała komisja międzynarodowa cukrowa, która miała wczoraj rozpocząć obrady w Brukseli, znowu się odroczyła.

— Zmarły dnia 25 b. m. w. ks. Wilhelm Aleksander Luksemburski, był synem w. ks. Adolfa i ks. Adelajdy Anhalt. Przyszedł na świat d. 22 kwietnia 1852 w Biedrich; w r. 1893 poślubił infantkę portugalską Maryę Annę. W r. 1902 z powodu sędziwości ojca objął regencję, a po jego śmierci d. 17 listopada 1905 zasiadł na wielkoksiążęcym tronie. Zgon w. ks. Wilhelma Aleksandra oplakuje sześć córek, z których najstarsza, ks. Marya Adelajda, ks. Nassauska, ur. d. 14 czerwca 1894, na mocy zmienionego w lipcu 1907 statutu rodzinnego, objęła rządy księstwa.

— Wojna włosko-turecka ożywiła się znowu. Bombardowanie Bejrutu wywołało liczne komentarze w prasie.

Podług nadeszłych do Konstantynopola depesz konsularnych, dzień wczorajszy przebiegł w Bejrucie zupełnie spokojnie. Przybyły tam 2 oddziały kawalerji. Ministerstwo skarbu dziś wysłało do wilajetów pieniądze, potrzebne na wydalenie Włochów.

*Matin* donosi z kół włoskich, że rząd włoski nie ma zamiaru bombardować portów tureckich i obsadzenia terytoriów tureckich w Azji lub wysp na Morzu Egejskim. — Akcja floty włoskiej nie sięgnie po za zniszczenie wszystkich okrętów tureckich, które flota włoska spotka. Uwaga szczególna zwrócona jest na port w Smyrnie, gdzie okręty tureckie spotka niewątpliwie taki sam los, jak w Bejrucie. W paryskich kołach deputowanych przypuszczają, że obecnie nadeszła chwila, by wielkie mocarstwa wszczęły energiczną akcję w Konstantynopolu i wy-

ślaczący Porcie, że dalsze prowadzenie wojny sprzeciwia się interesom Turcji i wielkich mocarstw.

Z Beughasi donoszą: Pogoda lepsza, morze spokojne, wojsko może wylądować.

Do Trypolisu przybyło jeszcze kilka rodzin z Sahel i wydała broń.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 27 lutego. Dziś odbył się pogrzeb ks. infułata Krzemieńskiego. Nabożeństwo odprawił przybyły ze Lwowa ks. Biskup Bandurski.

Kraków, 27 lutego. Dziś w południe przechodząc ulicą Szpitalną artysta teatru miejskiego Józef Mielnicki zachorował nagle na serce i zmarł, zanim zdążyło przybyć pogotowie ratunkowe.

Wiedeń, 27 lutego. Omawiając wczorajszą mowę P. Ministra skarbu Zaleskiego w komisji finansowej, *Fremdenblatt* pisze: Słusznie P. Minister nazwał przedłożenia podatkowe konieczną potrzebą ludową. Zasoby podatkowe Państwa austriackiego okazały się niedostatecznymi z powodu coraz większych żądań, jakie się stawia Państwu. Reforma finansowa staje się nieodzowną z chwilą, gdy znowu zgłoszono szereg koniecznych wymagań ludności, jakoto podwyższenie płac służby państwowej, roczne datki na drogi wodne, budowa kolejkokalnych, inwestycje kolejowe i telefoniczne, a dalej idą pokrycie wydatków na nadzwyczajny program wojskowy i marynarski, normalny wzrost wydatków wojskowych, dotacje dla funduszu melioracyjnego i funduszu opieki mieszkaniowej, ubezpieczenie społeczne. Przeszło 100 milionów koron potrzeba na te wszystkie akcje. Reforma finansowa, nad którą rozpoczęto wczoraj obrady, ma jednak służyć nie tylko do sanacji finansów państwowych, lecz w wybitnej mierze także do sanacji finansów krajowych.

Wiedeń, 27 lutego. Na dzisiejszym posiedzeniu komisji finansowej przewodniczący p. Urban podał do wiadomości, że P. Minister skarbu Zaleski usprawiedliwił swą nieobecność tem, że przewodniczył obradom na odbywającym się równocześnie posiedzeniu w sprawie kontyngentu podatku zarobkowego, jednakże w ciągu dnia zjawia się w komisji.

P. Diamand wniósł ze względu na doniosłość przedłożenia podatkowych, aby odroczone posiedzenie, aż do przybycia P. Ministra.

Wniosek ten przyjęto 15 głosami przeciw 13, poczem odroczone posiedzenie do godz. 3 po południu.

Wiedeń, 27 lutego Rząd zamówił 500 wagonów osobowych, 180 służbowych i 5030 towarowych.

Wiedeń, 27 lutego. Szef sekcji we wspólnym Ministerstwie skarbu dr. Horowitz, który ukończył już 40 rok służby i jeszcze podczas działalności Ministra Buriana prosił o przeniesienie w stały stan spoczynku, spowodowany został, by prowizorycznie jeszcze czas jakiś pozostał w służbie czynnej.

Budapeszt, 27 lutego. Na wczorajszym posiedzeniu stronnictwa Justha, poświęconem wywodom hr. Khuen-Hedervarego, stwierdzono, że od ogłoszenia ostatniej uchwały stronnictwa nie stało się nic nowego, co wymagałoby zmiany stanowiska. Stronnictwo gotowe jest wziąć pod rozwagę propozycje, z jakkolwiekby pochodziły, nie widzi jednak powodu do czynienia od siebie propozycji. Zresztą stronnictwo obstaje przy żądaniu, aby reformę wyborczą załatwiono przed reformą wojskową.

Serajewo, 27 lutego. W sobotę i w niedzielę studenci i ludność mieszczańska w Monasterze urządzili demonstrację antimadziarską, przyczem spalono dwie chorągwie węgierskie. Policja i wojsko przywróciły spokój. Do starć nie przyszło. Aresztowano 19 osób, ale je napowrót wypuszczono na wolność. Także w Baniałuce odbyły się demonstracje, zresztą bez wypadku.

Zagrzeb, 27 lutego. Aby zapobiedz powtórzeniu się wykrecozeń, wzięto do pomocy asystencje wojskową. Skutkiem zarządzeń wydarzyły się tylko nieznaczne demonstracje i odosobnione aresztowania.

### Proces Macocha.

Piotrków, 27 lutego. (*Tel. pryw.*). Dziś przystąpił sąd okręgowy pod przewodnictwem prezesa sądu Wołkowa do rozpatrywania sprawy Damazego Macocha i jego współoskarżonych. Zeznawać będzie 113 świadków, 88 powołanych przez oskarżenie, 25 przez obronę. Prócz tego powołano trzech rzeczoznawców, dwu lekarzy i kaligrafa. Dyrektor departamentu wyznań obcych w ministerstwie spraw wewnętrznych delegował do sprawy naczelnika swej kancelarii Tiażelnikowa.

B. przeor O. Reyman nadesłał z Rzymu świadectwo o chorobie, poświadczone przez ambasadę rosyjską w Rzymie, a równocześnie załączył swój adres.

Przeor ks. Weloński nie przyjedzie, bo jest bardzo chory. Co do pozostałych OO. Paulinów, to ich obecność jest niezawodna. Przybędzie także O. Przedziński.

Zjazd w mieście bardzo liczny. W sali sądowej i w urzędzie telegraficznym wszystkie urządzenia niezbędne do dobrej obsługi dzienników są wzorowe.

### Groza strejtu węglowego w Anglii.

Londyn, 27 lutego. Odezwa socjalistów do górników, trzymana w tonie namietnym, wzywa ich, aby odrzucili wszelką interwencję, pośrednictwo lub sąd polubowny, oraz radzi usilnie przywódcom, aby bez głosowania robotników nie zawierali układów.

Londyn, 27 lutego. Dziennik *Star* upoważniony jest do oświadczenia, że właściciele kopalń w Szkocji, w hrabstwie Durhan, w Northumberland i hrabstwach środkowej Anglii zgodzili się nie tylko na płacę minimalną tam, gdzie istnieją nadzwyczajne stosunki miejscowe, lecz wogóle na zasadę płacy minimalnej, a wyjęci mają być tylko robotnicy młodociani. Robotnicy na te wyjątki przystali. Właściciele kopalń zawiadomią premiera o tym znacznym postępie w rokowaniach.

Londyn, 27 lutego. Także w prasie zaznacza się usposobienie bardziej optymistyczne co do stanu rzeczy w przesileniu węglowym. Jeden z właścicieli kopalni, który wziął udział w konferencji wczorajszej, powiada, że sytuacja jest mniej naprężona i że stanowczo jest więcej nadziei.

Londyn, 27 lutego. Górniczy w dystrykcie Chesterfield zastanowili pracę.

Poznań, 27 lutego. (*Tel. pryw.*). Sąd ławniczy gnieźnieński skazał redaktora *Lecha*, Błażaka, za obrazę komendanta twierdzy w Kłocku w artykule p. t. „Kapłan polski w twierdzy pruskiej“ na 300 marek, względnie 100 dni więzienia.

Warszawa, 27 lutego. (*Tel. pryw.*). Sąd wojskowy skazał za napad na lokal Związku męczenników przy ul. Grzybowskiej 29-letniego Mieczysława Majewskiego i 24-letniego Józefa Gnicha na śmierć, 25-letniego Zygmunta Bojanowskiego i 35-letniego Walentego Marcza na dożywotnie ciężkie roboty. Kaczmarska i Hubertusa uwolniono.

Warszawa, 27 lutego. (*Tel. pryw.*). Przybór Wisły pod Warszawą trwa dalej. W dół rzeki woda opada, co usuwa obawę powodzi. Zatory, które utworzyły się przed mostami, spłynęły. Korytem rzeki płynie obficie kra.

Rzym, 27 lutego. W senacie minister marynarki Cattolica podał do wiadomości znane już telegramy o akcji w Bejrucie i pochwalili zachowanie się komendantów i załogi obu okrętów włoskich. (*Żywe oklaski.*)

Paryż, 27 lutego. *Agencja Hawasa* donosi z Tunisu: Z powodu sporu z jedną rodziną zabito pewnego Włocha, oraz demonstrowano przed konsulatem włoskim.

Paryż, 27 lutego. Deputowany radykalny Pujade podał projekt, by publiczność dopuszczano na paradę wojskową w dniu 14 lipca za opłatą. Projektodawca oblicza przypuszczalny dochód na 600.000 franków, którzy mógłby być obrócony za zakupno wojskowych latawców.

Paryż, 27 lutego. *Matin* donosi, że rządy angielski i francuski przychyliły się do myśli poruszanej przez rosyjskiego ministra spraw zagranicznych Sazonowa, aby wraz z innymi mocarstwami poczynić energiczne kroki w Turcji, celem wstrzymania kroków nieprzyjacielskich między Włochami a Turcją. Trójporozumienie skłonne jest do energicznej interwencji u Turcji, aby wycofała się z Trypolisu i rozpoczęła rokowania pokojowe z Włochami. Traktat pokojowy ma poręczyć żywotne interesy i godność Turcji. Trójporozumienie gotowe jest natychmiast poczynić takie kroki pod warunkiem, że przyłączą się do niego Niemcy i Austro-Węgry.

Londyn, 27 lutego. Podczas wczorajszego posiedzenia Izby gmin człowiek, widocznie chory na umyśle, w ubraniu duchownym, strzelił w sieni, skierowując strzał ku powale. Nie zranił nikogo.

Konstantynopol, 27 lutego. Według urzędowych wiadomości, podczas bombardowania d. 24 b. m. zabitych zostało 58 osób, w tem 2 oficerów marynarki, 2 majtków i 36 osób prywatnych, a zranionych 56 osób, w tem jeden Rosyjanin.

Odpowiedzialny redaktor:

**Adam Krechowlecki.**

Z początkiem stycznia 1912 została otwarta FILIA CUKIERNI

W. PODHALICZA

przy ulicy HETMAŃSKIEJ I. 10 (BANK ZALICZKOWY).

NADESŁANE.

BILETY do wagonów sy-pialnych w kraju i z granicą wydaje Biuro miastowe c. k. kolei państwowych we Lwowie St. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — 452. — Telefon — 452. — Adres telegraficzny: Stadtbureau.

Galic. Biuro Koncertowe M. TÜRKÄ.

II. Koncert Józefa Śliwińskiego odbędzie się we środę dnia 28 b. m. Bilety w składzie nut W. Zadurowicza.

Rachunkowość.

Podręcznika do nauki rachunkowości według wykładow Klusik-Orzechowski, wyszedł już z druku zeszyt 3, 4 i 5. Tak te, jak i dalsze zeszyty nabywać można u wydawcy Aleksandra Sciborskiego, Lwów, ul. Chorążczyzny 1. 16.

Fryzjerka MARYA LECHOWA poieca P. T. Paniom swe usługi ulica Łyczakowska I. 64.

„Rok Słowackiego“

Świeżo opuścił prasę: Księga pamiątkowa obchodów urządzonych ku czci Poety w r. 1909 wydał Dr. WIKTOR HAHN 8-vo — s. 393 Księga zawiera dokładny opis wszystkich obchodów na obszarze ziem polskich... Cena 4 korony.

HELIOS Kinematograf artystyczny we Lwowie, Stanisławowie i Kołomyi.

Najlepsze programy i muzyka. Największe lokale. Przedstawienia w soboty, niedziele i święta (w Stanisławowie i w piątki) od godz. 4 do 10 bez przerwy. Początek ostatniego przedstawienia o godzinie 8:30.

CENNIK Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Table with multiple columns: I. Akcje za sztukę, II. Listy zastawne za 100 kor., III. Obligacje za 100 kor., IV. Monety, V. Monety, Kurs giełdy wiedeńskiej, A. Ogólne dług państwa, B. Dług państwa (krajów korony węgierskiej), C. Dług państwa (krajów korony austriackiej).

Table with multiple columns: Koronowa waluta, E. Obligacje państwowe, F. Inne publiczne pożyczki, G. Listy zastawne, H. Obligacje z prawem pierwszeństwa, I. Losy (za sztukę).

Table with multiple columns: Koronowa waluta, J. Akcje banków (za sztukę), K. Akcje przedsiębiorstw transportowych, L. Akcje przedsiębiorstw przemysłowych, M. Wskazy, N. Wskazy, O. Wskazy.

Table with multiple columns: Koronowa waluta, Przyjechali do Lwowa, J. Akcje banków (za sztukę), K. Akcje przedsiębiorstw transportowych, L. Akcje przedsiębiorstw przemysłowych, M. Wskazy, N. Wskazy, O. Wskazy.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje. L. cz. 532 (2377 3-3) Ogłoszenie konkurencyjne. Podaje się niniejszem do wiadomości, że w Brodach jest do nadania lwowsko-berneńska kolektura loteryjna Nr. 10/170, która według przecięcia z lat 1909/11 przyniosła zbiórek 39.182 kor. 45 h., a kolektantowi przy 45 pr. prowizji dochodu brutto 1763 kor. 10 h.

Drukowane oferty dostać można tutaj i w c. k. Nadzorze straży skarbowej w Brodach. C. k. Urząd dochodów loteryjnych dla Galicji i Bukowiny. Lwów, dnia 22 lutego 1912. L. cz. E. 1/9 (107) (2345 2-3) Edykt licytacyjny. Na ządanie Kasy Zaliczkowej w Nowym Sączu, zastąpionej przez adw. dr. Barbackiego odbędzie się dnia 29 marca 1912 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 122 licytacja:

murowanych, a ad 2. także z oficyny murowanej. Wszystkie powyższe trzy realności sprzedaje się z przynależnościami bliżej opisane w protokole oszacowania z 31 grudnia 1908 E. 1/9 (10) i z 14 maja, 16 czerwca i 1909 E. 1/9 (17). Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione wraz z przynależnościami ad 1. na 55 893 kor., ad 2. na 18.547 kor. 50 h., ad 3. na 18.320 kor. 50 h.

L. cz. E. 576/11 (2363 3-3) Edykt licytacyjny. Na ządanie Senia Koreckiego, rolnika w Krupsku, odbędzie się dnia 29 marca 1912 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 w Medenicach licytacja realności obj. lwh. 282 i połowy realności obj. lwh. 283 gr. gm. kat. Radelicz wraz przynależnościami, składającymi się z parcel gruntowych, łąk i pastwisk.

licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Medenice, dnia 30 stycznia 1912.

L. cz. E. 40/11 (5) (2419 2—3)  
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Herscha Kanfera, kupca w Jazłowie, odbędzie się dnia 28 marca 1912 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 74 w licytacja dóbr Piotrow II. scheda objętych wykazem hip. 1.400 księgi gruntowej dla większych posiadłości prowadzonej przy tutejszym Sądzie obwodowym składających się z gruntów obszaru 21 morgów 444 s. kw. wraz z przynależnościami, składającymi się z domu mieszkalnego, wychodka, studni, stodoły i drzew owocowych oraz zasianego żyta ozimego.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 12.000 kor. z czego przynależności zaś na 1690 koron.

Najniższa cena wynosi 8000 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 66.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.  
Kołomyja, dnia 12 lutego 1912.

L. cz. E. 258/11 (2484 1—2)  
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Markusa Asta, odbędzie się dnia 4 marca 1912 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. III. licytacja połowy realności obj. lwh. 1793 kg. Kałusz Nafalego Winklera s. Schmerla własnej, składającej się z pb. 364 i kamienicy piętrowej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 22 105 koron.

Najniższa cena wynosi 11.052 kor. 50 hal, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Kałusz, dnia 3 lutego 1912.

L. cz. E. 1499/11 (5) (2491)  
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Izaka Krumbeina w Kosowie, odbędzie się dnia 29 marca 1912 o godzinie 9 przed południem w Sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 8 licytacja połowy realności lwh. 250 gm. Jasienów górny.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 1242 kor.

Najniższa cena wynosi 828 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Zabie, dnia 16 lutego 1912.

L. cz. E. XI. 2333/11 (27) (2473)  
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Markusa Milgroma w Tarnopolu, odbędzie się dnia 16 marca 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 27 w Tarnopolu, licytacja realności obj. lwh. 1417 ks. gr. gm. Tarnopol składającej się z parc. bud. lk. 1096 i grunt. lk. 1050/1 (ogród) o łącznej powierzchni 1119 m<sup>2</sup>, na których znajdują się dom mieszkalny murowany, ko-

mórka i mała szopa wraz z przynależnościami; składającymi się z ogrodzenia, większej beczki, haka żelaznego i drabiny.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 15 465 kor. 50 hal., przynależności zaś na 30 kor.

Najniższa cena wynosi 7.747 kor. 75 hal, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w biurze Nr. 32.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.  
Tarnopol, dnia 29 stycznia 1912.

L. cz. E. XVII. 2083/10 (45) (2495 1—3)  
Edykt licytacyjny.

Na wniosek Banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomerji z Wielkim Księstwem Krakowskim prostuje się z powodu zaszytych omyłek pisarskich w I. ustępie ts. edyktu licytacyjnego z 4 stycznia 1912 E. XVIII. 2083/10 (37) tenże ustęp w ten sposób, że dnia 15 marca 1912 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w oddziale XVII. odbędzie się na żądanie Banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomerji z Wielkim Księstwem Krakowskim licytacja realności obj. lwh. 594 III. ks gr. gm. m. Lwowa, położonej przy ulicy Żółkiewskiej, a oznaczonej Nr. orj. 82 A), składającej się z parceli gr. lkat. 5551/4 wyjąwszy niezabudowaną południowo-zachodnią część tej parceli, oznaczonej lit. a), b), c), d) na zawierzytelnionej kopii mapy katastralnej w ts. aktach E. XVII. 93/10 się znajdującej tudzież z domu jednopiętrowego, stojącego na niewyłączonej części powyższej parceli, do którego przylega drugi dom jednopiętrowy mieszkalny oraz 2 parterowe budynki murowane i stajnia murowana, dalej z komórki i szopy drewnianej, budynku drewnianego mieszczącego łazienkę i altanę drewnianą wraz z przynależnościami, składającymi się z okien, drzwi, dzwonka, latarni, tablicy na spis lokatorów, kółka miedzianego, parkanu, drzew i krzaków owocowych, gnojarki, śmietnika, haków do wieszania mięsa, żłobów, drabiny, kluczów, ramy piecyka i stór.

Nieruchomości te oraz przynależności wystawione na licytację, są ocenione na 27 580 kor. 73 hal.

Najniższa cena wynosi 13.791 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 95.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Dla zobowiązanego Franciszka Kubina, który w międzyczasie zmarł, ustanawia się kuratorem w osobie adw. dr. I. Alferta w Stanisławowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Stanisławów, dnia 3 lutego 1912.

L. cz. E. XVIII. 2624/11 (7) (2470 1—3)  
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Berka Federgrüna kupca w Niepołomicach, zastąpionego przez adw. dr. Adolfa Chajesa, odbędzie się dnia 21 marca 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 49 licytacja 1/4 części realności lwh. 16 ks. gr. gm. Dojazdów Wincentego Krochmala własnej.

Jedna czwarta część nieruchomości wystawiona na licytację jest oceniona na 1790 kor. 90 hal.

Najniższa cena wynosi 1193 kor. 93 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 48.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XIII.  
Kraków, dnia 8 lutego 1912.

L. cz. E. XVIII. 2624/11 (7) (2470 1—3)  
Edykt licytacyjny.

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie, ul. Podlewskiego l. 6.  
Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) od 8 do 12 przed południem i od 2 do 6 po południu, w soboty zaś od 3-ciej do 8-mej wieczorem.

Licytacje:  
Poniedziałek 4 marca 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: przybory myśliwskie, strzelby, pistolety, 490 egzem-

plarzy prawa karnego, galanteria męska, 8 worków pierza gęsiego, artykuły sportowe, towary korzenne, bławatne, sukna, książki, pokosty.

Wtorek 5 marca 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: fortepian, obrazy, dywany, strzelby oraz różne meble domowe.

Środa 6 marca 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: towary galanteryjne, maszyna do szycia, kasa, pajaki mosiężne elektryczne, prasa do kopiowania, olejne obrazy i meble domowe.

Czwartek 7 marca 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: fortepian, futerko, szpampan, obrusy, dywany oraz różne meble domowe.

Piątek 8 marca 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: lampa, zegar, obrazy, dywany, perfumy, przybory toaletowe, fortepian, firanki, maszyna do gremplowania, dubeltówka, obuwie.

Sobota 9 marca 1912 od 4 do 8 godziny wieczorem: maszyna do szycia, dywany, garderoba damska, lampa mosiężna elektryczna, stara męska garderoba, fortepian, materace, stoliki mahoniowe oraz różne tanie meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w sądowej hali aukcyjnej przed licytacją w godzinach urzędowych.  
Lwów, dnia 24 lutego 1912.

L. cz. E. V. 486/11 (38) (2472)  
Edykt licytacyjny.

Dnia 20 marca 1912 o godzinie 8 30 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 92 w Stanisławowie licytacja całej realności lwh. 860 i całej realności lwh. 987 gm. Mykietwice, stanowiących fabrykę kafi, własność Franciszka i Eugenii Kubinów wraz z przynależnościami, składającymi się z budynku mieszkalnego i 3 budynków fabrycznych, ogrodzenia i studni.

Nieruchomości te oraz przynależności wystawione na licytację, są ocenione na 27 580 kor. 73 hal.

Najniższa cena wynosi 13.791 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 95.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Dla zobowiązanego Franciszka Kubina, który w międzyczasie zmarł, ustanawia się kuratorem w osobie adw. dr. I. Alferta w Stanisławowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Stanisławów, dnia 3 lutego 1912.

L. cz. E. 1882/11 (5) (2474)  
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Rachmiela Kahanego w Bolechowcu, odbędzie się dnia 12 marca 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15 w Bolechowcu licytacja połowy realności objętej lwh. 923 ks. gr. gm. Wołoska wieś, składającej się z pbud. 81 i 407/2, na których stoi dom i budynki gospodarsze tudzież z ogrodu lkat. 515/1 i 515/2 wraz z przynależnościami, składającymi się ze studni, drzew owocowych, płotu i wychodków.

Połowa nieruchomości wystawiona na licytację, jest oceniona, a to: połowa domu i budynków gospodarszych na 1300 kor., połowa parcel budowlanych i ogrodu na 1200 kor., przynależności zaś na 50 kor.

Najniższa cena wynosi 1700 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub

ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Bolechow, dnia 29 stycznia 1912.

L. cz. E. 695/10 (12) (2492)  
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Leizora Egida w Stryju, odbędzie się dnia 19 marca 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 20 licytacja realności objętej lwh. 25 ks gr. gm. Haizdyczów.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 2170 kor., z czego na budynki przypada 1100 kor., a na grunta kwota 1070 kor.

Najniższa cena wynosi 1447 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki i odnoszące się do powyższej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 20.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Żydaczów, dnia 14 lutego 1912.

L. cz. E. 1743/11 (5) (2486)  
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy zaliczkowej i oszczędności w Rudniku, odbędzie się dnia 29 marca 1912 o godz. 10 przed południem w sądzie, w biurze Nr. 19 licytacja realności lwh. 277 gm. Wolina.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 600 kor.

Najniższa cena wynosi 400 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Nisko, dnia 17 lutego 1911.

L. cz. E. 2522/11 (2505)  
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Michała Niezgody, gospodarza w Suchodole, odbędzie się dnia 13 marca 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacja: a) realności lwh. 101 składającej się z gruntu o obszarze 792 s. b) realności lwh. 114 składającej się z domu i gruntu o obszarze 95 s. 2 ks. gr. gm. kat. Łęzany objętych.

Nieruchomości te są ocenione: lwh. 1010 na 100 kor., lwh. 114 na 538 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 666 kor. 66 hal., ad b) 358 kor. 66 hal.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Krosno, dnia 1 lutego 1912.

L. cz. E. 2777/11 (2508)  
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Krosna, odbędzie się dnia 26 marca 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacja realności lwh. 306 gm. Potok, składającej się z budynków gospodarskich i gruntu o powierzchni 2 morgi 1520 s. 2.

Nieruchomość ta oceniona jest na 5620 koron.

Najniższa cena wynosi 3746 koron 66 hal.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Krosno, dnia 7 lutego 1912.

L. cz. E. 3129/12 (4) (2516)  
Edykt licytacyjny.

Dnia 27 marca 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19 odbędzie się licytacja realności obj. lwh. 1208 ks grt. Nowosiela Iłacha Tarabasy Wasyla składającej się z parcel gruntowych lkat 108/6 i 108/7.

Wartość nieruchomości wyetawionej na licytację ustala się na 400 kor.

Najniższa cena wynosi 266 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacji, inaczej rozstrzygnięcia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydziałach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskazała temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Zabłotów, dnia 6 lutego 1912.

L. cz. E. 2202/11 (2506)  
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Franciszka Paczosa z Korczyny odbędzie się dnia 26 marca 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacja 4/8 części realności lwh. 319 ks. gr. gm. kat. Korczyna składającej się z połowy domu drewnianego i gruntu o obszarze około 194 sążni kw.

Nieruchomość powyższa jest oceniona na 353 kor. 62 hal.

Najniższa cena wynosi 235 koron 74 hal.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Krosno, dnia 6 lutego 1912.

L. cz. E. 2311/11 (2509)  
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Krosna, odbędzie się dnia 2 kwietnia 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacja 4/8 części realności lwh. 69 gra. Krościenko wyżne.

Nieruchomość jest oceniona na 2327 50 hal.

Najniższa cena wynosi 1551 kor. 66 h.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Krosno, dnia 14 lutego 1912.

L. cz. E. 1489/11 (2440)

Na żądanie Towarzystwa wzajemnego kredytu w Radomyślu wielkim odbędzie się dnia 29 marca 1912 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 licytacja realności lwh. 88, 89, 129 gm. Surowa oraz realności lwh. 296 gm. Górki.

Realność lwh. 88 oceniona jest na 1000 koron lwh. 89 na 1000 koron, lwh. 129 na 600 kor., lwh. 296 na 2000 koron.

Najniższa cena wynosi co do realności lwh. 88 i 29 po 666 kor. 68 hal., realności lwh. 129 kwotę 400 kor. i realności lwh. 296 kwotę 1333 kor. 34 hal. Poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przeglądać można podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 8.

C. k. Sąd powiatowy.  
Radomyśl wielki, 14 lutego 1912.

L. cz. E. 2761/11 (2504)  
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Krosna, odbędzie się dnia 19 marca 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacja:

1. realności lwh. 315 ks. gr. gm. kat. Krosno, składającej się z domu murowanego i pbud. lk. 86 o obszarze 105 sąż. kwadr.  
2. realności lwh. 718 ks. gr. gm. kat. Krosno, składającej się z pgr. lk. 58/2, ogród o obszarze 65 sąż. kwadr. wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ad 1. jest oceniona na 8150 kor., zaś jej przynależności na 374 koron.

Nieruchomość ad 2. jest oceniona na 1950 kor., przynależności zaś na 150 kor.

Najniższa cena wynosi:  
realność ad 1. 4262 kor.,  
zaś realność ad 2. 1400 kor.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Krosno, dnia 6 lutego 1912.

L. cz. E. 4/11 (4) (2427)  
Edykt licytacyjny.

Dnia 10 kwietnia 1912 o godzinie 8-30 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 5 w Bełżu odbędzie się licytacja realności lwh. 35 gm. kat. Ostrów składającej się z dwóch parcel bud. (łącznie 49 s.<sup>2</sup>) i trzech parcel gruntowych o łącznym obszarze 1042 s.<sup>2</sup>. Na parceli tej stoi chałpa wartości 1000 kor.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 1623 kor.

Najniższa cena wynosi 1082 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w tus biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacji, inaczej rozstrzygnięcia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydziałach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskazała temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Bełż, dnia 4 lutego 1912.

L. cz. E. 1619/11 (2511)  
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Michała Bary, odbędzie się dnia 2 kwietnia 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3 licytacja realności lwh. 353 ks. gr. gm. Toroszkówka, składającej się z budynków gospodarskich i 5 morgów 1279 sążni gruntu.

Nieruchomość jest oceniona na 13.598 kor. 75 hal.

Najniższa cena wynosi 9065 kor. 83 hal. (dziewięć tysięcy sześćdziesiąt pięć koron 83 hal.)

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Krosno, dnia 7 lutego 1912.

L. cz. E. 2305/11 (2503)  
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Krosna, odbędzie się dnia 19 marca 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacja realności lwh. 159 ks. gr. gm. Bratkówka, składającej się z gruntu o obszarze 1 morg 322 s.<sup>2</sup>.

Nieruchomość powyższa jest oceniona na 492 kor.

Najniższa cena wynosi 328 kor.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Krosno, dnia 1 lutego 1912.

L. cz. E. 2776/11 (2507)  
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy Oszczędności miasta Krosna, odbędzie się dnia 26 marca 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacja realności lwh. 307 ks. gr. gm. Potok, składającej się z gruntu o powierzchni 1550 sążni. Nieruchomość ta jest oceniona na 1550 koron.

Najniższa cena wynosi 1033 kor. 34 h.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Krosno, dnia 7 lutego 1912.

L. cz. E. 2781/11 (2510)  
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Krosna, odbędzie się dnia 2 kwietnia 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacja realności lwh. 86 gm. Biakobrzegi, składającej się z budynków gospodarskich i 3 morgów 297 sążni gruntu.

Nieruchomość jest oceniona na 8097 koron.

Najniższa cena wynosi 5398 kor.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Krosno, dnia 14 lutego 1912.

## Rozmaite obwieszczenia.

(2379 3-3)

Ogłoszenie.

Dnia 17 lutego 1912 wpisano na listę adwokatów: dr. Leona Chottinera, dr. Oswald Epsteina, dr. Alfreda Franciszka Howikowicza, dr. Ludwika Manfreda Rabnera, dr. Kornela Thumina wszystkich z siedzibą we Lwowie, dr. Saula Andermana z siedzibą w Tłustem, dr. Izaka Arona Kitaja z siedzibą w Złoczowie, dr. Nechemiasza Mojżesz Schächtera z siedzibą w Stanisławowie. Adwokat dr. Damian Sawczak zgłosił zamiar przesiedlenia się z Borszczowa do Halicza.

Z Wydziału Izby adwokatów.  
Lwów, dnia 19 lutego 1912.

L. cz. C. II. 68/12 (3) (2475)

Przeciw Dyonizemu Szalajko, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony zo-

stał do c. k. sądu powiatowego w Brzozowie przez Irenę Beller i Abrahama Schertza pozew o 120 kor., 30 kor., 20 kor. i 44 kor.

Na podstawie pozwu z lutego 1912 C. II. 68/12 (1) wyznaczono audyencyę na dzień 7 marca 1912 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Dyonizego Szalajki ustanawia się p. dr. Goldmana adw. w Brzozowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieobecnego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Brzozów, dnia 12 lutego 1912

L. cz. C. II. 60/12 (1) (2489)  
E d y k t.

Przeciw Maryannie z Jurczaków Fryzowiczowej i Józefowi Jurczakowi, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Starym Sączu przez Wojciecha Jurczaka pozew o 720 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 7 marca 1912 o godz. 9 rano, b. Nr. 5.

Celem strzeżenia praw niewiadomych z miejsca pobytu wyżej wymienionych ustanawia się p. Edwarda Seuchtera adw. w Starym Sączu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonyj sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Stary Sącz, dnia 19 lutego 1912

L. cz. C. II. 39/12 (5) (2476)

Przeciw nieobecnym Maryannie Mytych i Janowi Mytych przedtem w Niechorzu, wniosło Powiatowe Towarzystwo zalikowe w Głogowie przez c. k. notariusza w Głogowie skargę o 600 kor. zpn.

Ustna rozprawa odbędzie się dnia 7 marca 1912 o godz. 9 rano, b. Nr. 11.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwaną kuratorem p. Wincenty Chłodnicki w Głogowie będzie ich zastępował dopokąd się w sądzie nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie ustanowią.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Głogów, dnia 22 lutego 1912

L. cz. C. IX. 135/12 (1) (2384)  
E d y k t.

Przeciw Janowi Kobryn synowi Rudolfa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Drohobyczu przez dr. Arnolda Segala adw. w Drohobyczu pozew o zniesienie współwłasności obj. lwh. 45 gm Drohobycz-Zagrody miejskie.

Na podstawie pozwu do C. IX. 135/12 wyznaczona została audyencya na dzień 11 marca 1912 o godz. 8 30 rano w tut. sądzie, b. Nr. 70.

Celem strzeżenia praw nieznanego z miejsca pobytu Jana Kobryna syna Rudolfa ustanawia się p. dr. Maryana Rosenberga adw. w Drohobyczu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.  
Drohobycz, dnia 23 lutego 1912.

L. cz. C. I. 49/12 (1) (2405)  
E d y k t.

Przeciw Jackowi Kaliczuk z Torskiego, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tłustem przez Antoniego Szuszkiewicza syna Józefa pozew o 400 kor.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 13 marca 1912 o godz. 9 rano, b. Nr. 1.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. Tadeja Bełandiuka w Torskiem, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Tłuste, dnia 16 lutego 1912.

L. 2176 (2413 1-3)  
E d y k t.

C. k. Izba notaryalna we Lwowie wzywa wszystkich, którym po myśli § 25 ust. not. przysługiwałyby pretensje odszkodowawcze do kaucji notaryalnej Artura Tysskiego, jako byłego zastępcy c. k. notariusza w Stanisławowie, ażeby pretensje te w przeciągu sześciu miesięcy licząc od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu, w tutejszej Izbie tem pewnie zgłosili, ileż w

razie przeciwnym Izba bez względu na ich rozstrzygnięcia udzieli swego przyzwolenia na dewinkulację tej kaucji i wydanie jej, jak i odnośnych dokumentów kaucyjnych do rąk osoby ku temu uprawnionej.

C. k. Izba notaryalna.  
Lwów, dnia 13 stycznia 1912.

L. cz. C. I. 102/12 (1) (2482 1-3)  
E d y k t.

Przeciw Michałowi Mierzwińskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Grzymałowie przez Agnieszkę z Romaniszynów Mierzwińską pozew o 570 kor. wyłożonych na utrzymanie syna Stefana Mierzwińskiego.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy procesowej w tymże sądzie na dzień 26 marca 1912 o godz. 9 rano, b. Nr. 4.

Celem strzeżenia praw Michała Mierzwińskiego ustanawia się p. dr. B. Bergera adw. w Grzymałowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Michała Mierzwińskiego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Grzymałów, dnia 23 lutego 1912.

L. cz. C. VI. 66/12 (1) (2445)  
E d y k t.

Przeciw Danielowi Szumanowi przedtem w Sokalu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sokalu przez Simchego i Małkę Linsenów w Sokalu pozew o 290 kor. z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 15 marca 1912 o godz. 8 rano, b. Nr. 6.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. adw. dr. Wolframa w Sokalu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.  
Sokal, dnia 16 lutego 1912.

L. cz. C. 38/12 (1) (2392)  
E d y k t.

Przeciw Janowi Ostrowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Liszkach przez kuratora Kasy sieroczej c. k. Sądu powiatowego Liszkach pozew o 1462 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 18 marca 1912 o godz. 9 30 rano do tego sądu, b. Nr. 9.

Celem strzeżenia praw Jana Ostrowskiego ustanawia się p. dr. Henryka Wąsikiewicza adw. w Liszkach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Liszki, dnia 14 lutego 1912.

L. cz. C. IX. 32 12 (3) (2483)  
E d y k t.

Przeciw Jakóbowi Tannenbaumowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Kałuszu przez Judytę Lewit tudzież niel. Leibę i Izaka Lewitą przez opiekuna Salomona Thslera w Kałuszu pozew o usunięcie ojcostwa itd. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 18 marca 1912 o godz. 8 rano w tut. sądzie, b. Nr. 6.

Celem strzeżenia praw nieobecnego pozwanego ustanawia się p. dr. Rosenbauma adw. w Kałuszu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.  
Kałusz, dnia 13 lutego 1912.

L. cz. O. I. 67/12 (2387)  
E d y k t.

Przeciw Jewdosze Lubszak Dmytra i Fedorowi Tomaszczuk Hryhora z Bani Berezowa, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Jabłonowie przez Stefana Lubszaka z Bani Berezowa pozew o zapłatę 480 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin do ustnej rozprawy kontradiktoryjnej na dzień 20 marca 1912 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwaną ustanawia się p. dr. Bociurkowa, kand. adw. w Jabłonowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie po-



zwanych w rzeczonyj sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Jabłonów, dnia 14 lutego 1912.

L. cz. C. I. 28/12 (2) (2390)  
Przeciw Emilianowi Czuchrajowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Kozowie prz. z mał. Trofyma Czuchraja w Wybudowie przew. o ojcostwo i alimentację z p.n.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 26 marca 1912 o godz. 9 rano w tut. sądzie, b. Nr. 1.

Celem strzeżenia praw Emiliana Czuchraja ustanawia się p. Juliusza Giżowskiego adw. w Kozowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie po zwanego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Kozowa, dnia 16 lutego 1912.

L. cz. C. II. 60/12 (1) (2430)  
E d y k t.

Przeciw niewiadomemu Michałowi Dobnia z Mogielnicy wniosk. Michał Swistun z Mogielnicy pozw. o 215 kor. 27 hal. zpn. Rozprawa odbędzie się dnia 20 marca 1912 o godz. 8 rano, b. Nr. 6.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kurator Grzegorz Kaczanowski z Mogielnicy będzie go zastępował, dopóki w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II  
Budzanów, dnia 13 lutego 1912

L. cz. C. III. 76/12 (1) (2485)  
E d y k t.

Przeciw Bonifacemu Wróblowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Limanowej przez Zofię Złelek pozw. o 1000 kor. zpn. Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 7 marca 1912.

Celem strzeżenia praw pozwanego w rzeczonyj sprawie ustanowiono kuratorem adw. dr. Hammerschlagę w Limanowej.

C. k. Sąd powiatowy.  
Limanowa, dnia 19 lutego 1912.

L. cz. C. II. 38/12 (1) (2515)  
E d y k t.

Przeciw Janowi Władysławowi hr. Zamoyjskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sokółowie przez Franciszkę Rosońską i niel. Karolinę Łabędzką pozw. o zeznanie kwitu ekstatulacyjnego na kwotę 624 kor. 63 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 5 marca 1912 o godz. 9.30 rano, b. Nr. 21.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. Michała Surowca wójta w Trzebusce, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Sokółów, dnia 21 lutego 1912.

L. cz. C. I. 42/12 i C. I. 43/12 (1) (2448)  
E d y k t.

Przeciw Esterze Feuerstein i Herschowi Ehrenpreisowi, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesione zostały do c. k. sądu powiatowego w Zbarażu przez Izraela Segala pozwy o wykreślenie prawa zastawu dla sumy 200 zlr., 100 zlr. i 500 zlr. zpn. ze stanu biernego realności obj. lwh. 359 ka. gr. gm. kat. Zbaraż.

Na podstawie pozwów wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 12 marca 1912 o godzinie 9 rano, b. Nr. 12 sądu niżej wymienionego.

Celem strzeżenia praw Estery Feuerstein i Herscha Ehrenpreisa ustanawia się p. dr. Stefana Bocheńskiego adw. w Zbarażu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Esterę Feuerstein i Herscha Ehrenpreisa w rzeczonyj sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Zbaraż, dnia 19 lutego 1912.

L. cz. Cg. I. 47/12 (1) (2501)

Przeciw Ilkowi Petrylakowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Jasle przez Szemana Turko pozw. o 2000 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono au-

dyencyę na dzień 6 marca 1912 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Ilka Petrylaka ustanawia się p. adw. dr. Włodzimierza Gabryszewskiego adw. w Jasle, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie po wyżej wspomnianego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.  
Jasło, dnia 21 lutego 1912.

L. cz. C. II. 63/12 (1) (2400)

Przeciw nieobecnym Isaskowi Weinstein false Tobias i Efraimowi Aronowi 2 im. Markel false Tobias z Romanowa wniosk. Matys Mackel z Rymanowa pozw. o 348 kor.

Ustną rozprawę wyznaczono na dzień 29 lutego 1912 o godz. 9 rano, b. Nr. 1.

Kuratorem dla pozwanym ustanowiono c. k. notaryusza Kaliniewicza w Rymanowie na koszt pozwanych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Rymanów, dnia 15 lutego 1912.

## Upadłości.

L. cz. S. 2/10 (16) (2488 1—3)  
E d y k t.

Sprawa konkursowa nieobjętej masy spakowej Rafała Gutwirtha. Celem dodatkowej likwidacji proteksy zgłoszonych do powyższej masy wyznaczam audyencyę na dzień 13 marca 1912 o godz. 11 rano w Sądzie powiatowym w Radomyślu wielkim Sala Nr. 2. Radomyśl wielki, dnia 23 lutego 1912.

Komisarz konkursowy

L. cz. S. 2/9 (47) (2338)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie podaje do wiadomości, że w konkursie Mechla Grünfelda z Żołyni uwolnił od obowiązków sprawowania tego konkursu dotychczasowego komisarza konkursowego p. M. Kozaka, c. k. Rskr i naczelnika Sądu powiatowego w Żańcu, a w jego miejsce komisarzem konkursowym mianuje dr. Jana Tyralkę, c. k. Sędziego powiatowego w Rzeszowie. Rzeszów, dnia 27 stycznia 1912.

## Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. V. 2/12 (2) (2267)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!  
C. k. Sąd obwodowy w Sanoku orzekł na wniosek c. k. Prokuratorji Państwa, że treść czasopisma „Tygodnik ludowy“ Nr. 7 z dnia 15 lutego 1912 w artykułach a to „Dziesięć dni kozy“ w ustępach od słów „charakterystycznym jest“ do słów „na podłogę“ dalej „Karnawał w Sejmie Galicyjskim“ od artykułu „W sprawie arkuszyków zgłoszeń“ od słów „po zaim nie więcej“ zawiera znamiona występku z §§ 300 u. k. i art. III, V., VIII. ustawy z dnia 17 grudnia 1862 Nr. 8 Dz. p. p. i dlatego uznał zarządzoną i dokonaną w dniu 17 lutego 1912 przez przez c. k. Prokuratorję Państwa konfiskata za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał w myśl § 498 npk zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.  
Sanok, dnia 18 lutego 1912.

L. cz. Pr. 22/12 (2) (2376)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!  
C. k. Sąd krajowy karny jako Trybunał prasowy we Lwowie, orzekł na wniosek c. k. Prokuratorji Państwa, że treść czasopisma „Przykarpatskaja Ruś“ Nr. 697 z dnia 10 lutego 1912 w artykule pod napisem „Lwów 7 (20) febralja 1912 hoda“ zawiera znamiona występku z § 491 u. k. i z art. V. ust. z 17 grudnia 1862 Nr. 8 ex 1863, uznał dokonaną w dniu 20 lutego 1912 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.  
Lwów, dnia 22 lutego 1912.

## Konkursy.

L. W. 153.810/11 (2129)

Ogłoszenie konkursu.  
W celu nadania trzech posagów po 580 koron z fundacyi posagowej s. p. Maksymiliana i Franciszka Ksawerego Siemianowskich dla biednych moralnie się prowadzących dziewcząt córek mieszczan wszystkich miast i miasteczek galicyjskich z wyjątkiem Lwowa i Krakowa, ogłasza się niniejszym konkurs.

Posagi te przeznaczone są dla biednych moralnie się prowadzących dziewcząt mieszczanek, córek mieszczan jednego z miast Lwowa i Krakowa, wyznania katolickiego,

które siedemnasty rok życia ukończyły a dwudziestego czwartego roku życia nie przekroczyły. Wiek obliczony zostanie według daty losowania (11 kwietnia 1912) obrządek nie stanowi różnicy. Pierwszeństwo będą miały sieroty bez ojca i matki, w braku zaś takich, sieroty bez ojca lub matki, mające liczne rodzeństwo.

Zwraca się wszelakoż uwagę, że zawsze dotąd zgłaszała się dostateczna liczba sierót zupełnych, wskutek czego nie było jeszcze wypadku, iżby kandydatka będąca sierotą tylko po jednym z rodziców lub wcale nie osierocona, została dopuszczona do losowania.

Rozdanie posagów nastąpi w drodze losowania, które odbędzie się w dniu 11 kwietnia 1912 o godzinie 12 w południe w Wydziale krajowym (Nr. biuru 70) w obecności delegata c. k. Namiestnictwa bez współudziału kandydatek. Po dokonaniu losowania zostaną posagi ulokowane na książeczki wkładkowe galic. Kasy oszczędności na imię właścicieli opiekujące i złożone do depozytu cdańskiego sądu opiekuńczego. Osoby, które raz z tej fundacyi wyposażone zostały, nie mogą się poraz wtóry o posag ubiegać.

Dziewczęta, które chcą się ubiegać o posag z niniejszej fundacyi, mają wnieść swe prosby do Wydziału krajowego, jako władzy rozstrzygającej o dopuszczeniu do losowania, najdalej do dnia 25 marca 1912 i załączyć do nich: 1. Metrykę chrztu. 2. Świadcstwo moralności 3. Świadcstwo ubóstwa, stwierdzające oraz wyrażające, że rodzice petentki zmarli, a względnie, że przy życiu pozostają i podające dokładnie ilość rodzeństwa petentki. 4. Dowody, iż ojciec petentki był przynależnym do jednej z galicyjskich gmin miejskich z wyjątkiem miast Lwowa i Krakowa.

Podania wniesione po terminie, albo też niezapatrzone w wymagane dokumenty, zostaną odrzucone.

Z Wydziału krajowego.

We Lwowie, dnia 9 lutego 1912.

Piotrowski.

L. 12.167/1912 (2128)

Ogłoszenie konkursu.  
W obrębie galicyjskiej krajowej Dyrekcji skarbu jest do obsadzenia kilka posad przy Ewidencji katastru podatku gruntowego, mianowicie w Bohorodczanach, Janowie, Kozowie, Oświęcimiu, Peczyszynie, Winnikach i Żywcu dla Ewidencji I. lub w innym miejscu, ewentualnie kilka posad geometrów ewidencyjnych II. klasy w XI. klasie rangi.

Urzednicy ewidencyjni, którzy życzą sobie przeniesienia w dotychczasowym charakterze służbowym do jednego z powyższych miejsc lub do innego miejsca służbowego w Galicyi, jakoteż kompetenci o posadę geometry ewidencyjnego II. klasy mają swe udokumentowane podania, udowadniając przepisane wymogi i znajomość języków krajowych, oraz języka niemieckiego wnieść w przeciągu czterech tygodni do Prezydium krajowej Dyrekcji skarbu we Lwowie.

C. k. krajowa Dyrekcja skarbu.

Lwów, dnia 11 lutego 1912.

Szachtowski.

L. 617/pr. (2416 1—3)

K o n k u r s.  
W obrębie galicyjskiej krajowej Dyrekcji skarbu jest do obsadzenia jedna posada inspektora technicznej kontroli skarbowej w VII. klasie rangi ewentualnie jedna posada adjunkta technicznej kontroli skarbowej w X. klasie rangi z systemizowanymi poborami służbowymi.

Ubiegający się o te posady mają wykazać, że posiadają przepisane wymogi.

Podania należy wnieść w ciągu czterech tygodni drogą służbową do Prezydium krajowej Dyrekcji skarbu we Lwowie.

Lwów, dnia 18 lutego 1912.

L. 194/12 (2414 1—3)

K o n k u r s.  
C. k. Izba notaryalna w Krakowie rozpisyje niniejszym konkurs na opróżnioną przez śmierć śp. Franciszka Niemcewskiego posadę c. k. notaryusza w Krakowie, ewentualnie inną w drodze przeniesienia opróżnić się mającą.

Termin do wnoszenia podań kompetencyjnych ustanawia się do dnia 15 marca 1912 r. włącznie.

C. k. Izba notaryalna.

Kraków, 22 lutego 1912.

Prezes:

Klemensiewicz.

L. 2504 (2449 1—3)

K o n k u r s.  
Na podstawie uchwały Rady miejskiej z dnia 14 lutego 1912 Magistrat m. Rzeszowa rozpisyje niniejszym konkurs na posadę adjunkta miejskich Zakładów przemysłowych z roczną płacą 2400 kor., dodatkiem na mieszkanie 600 kor., tudzież prawem do 4 do-

datków pięcioletnich w wysokości 10 procent stałej płacy i emerytury w myśl przepisów statutu organizacyjnego dla urzędników gminy m. Rzeszowa.

Posada będzie nadana prowizorycznie na rok 1, peccem może nastąpić stabilizacya na podstawie uchwały Rady miejskiej.

Kandydaci ubiegający się o tę posadę, winni wykazać, że:

1. nieprzekroczyli 40 r. życia,
2. są obywatelami państwa austriackiego,
3. posiadają znajomość języka polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie,
4. są narodowości polskiej,
5. skończyli wyższą szkołę techniczną, względnie posiadają warunki wymagane rozpm. z dnia 25 marca 1883 Nr. 41 dz. p. p. do kierownictwa gazowni lub elektrowni miejskiej,
6. posiadają wiadomość z zakresu prowadzenia ksiąg rachunkowych, względnie zobowiązują się, że wiadomości tej w jaknajkrótszym czasie nabędą.

Podania należy wnieść do Magistratu m. Rzeszowa do dnia 15 marca b. r. włącznie.

Magistrat król. woln. m. Rzeszowa.

Rzeszów, dnia 19 lutego 1912.

Burmistrz:

Dr. Jabłoński.

L. 484 (2415 1—3)

K o n k u r s.  
Celem obsadzenia wakującej posady stałego sługi przy klinice laryngologicznej c. k. Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, rozpisyje się niniejszym konkurs z terminem do 31 marca 1912.

Do posady tej przywiązane są pobory unormowane ustawą z dnia 22 listopada 1908 Dz. u. p. Nr. 204 i rozporządzenia z dnia 22 listopada 1907 Dz. u. p. Nr. 234 i ubranie służbowe w naturze.

Ubiegający się o tę posadę zastrzeżoną na mocy ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 l. 60 Dz. p. p. dla wysłużonych podoficerów c. i k. armii, winien udowodnić, że jest obywatelem królestw i krajów w Radzie państwa reprezentowanych, wykazać wiek, stan, fizyczne uzdolnienie, dotychczasowe zatrudnienie i zachowanie się, tudzież znajomość języka polskiego i niemieckiego w mowie i piśmie.

Do otrzymania tej posady pożądaną jest należąca wprawa w pielegnowaniu chorych, a w szczególności w obchodzeniu się z operowanymi tracheotomią i zagrożonymi duszeniem chorymi.

Tylko w braku ukwalifikowanych wysłużonych podoficerów, mogą być uwzględnieni inni kandydaci.

Podania własnoręcznie napisane i należycie udokumentowane należy wnieść w określonym wyżej terminie do Senatu Akademickiego c. k. Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie bezpośrednio, a jeżeli kandydat pozostaje w służbie publicznej za pośrednictwem swej przełożonej władzy.

Kraków, dnia 21 lutego 1912.

Senat akademicki

Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

L. 547/912 (2318 2—3)

K o n k u r s.  
na posadę sekretarza Rady powiatowej krakowskiej.

- Warunki przyjęcia:
1. Obywatelstwo austriackie,
  2. wiek nieprzekraczający lat 40,
  3. ukończone studia uniwersyteckie na wydziale prawa i administracyi,
  4. trzy egzamina rządowe: historyczny, rządowy i polityczny, lub stopień doktora praw,
  5. wykazanie się praktyczną służbą administracyjną

Do posady tej przywiązana jest płaca roczna w kwocie 3000 kor. z dodatkiem służbowym w kwocie 1000 kor. rocznie i 5 pięcioletniemi po 400 kor. rocznie, oraz prawo do emerytury w myśl statutu emerytalnego dla urzędników Rady powiatowej.

Stabilizacya nastąpi po roku zadawalającej służby.

Podania należy udokumentowane wnieść do Wydziału Rady powiatowej w Krakowie, najpóźniej do dnia 15 marca 1912 r.

Podania kompetentów zawierające „curriculum vitae“ oraz wykazać przyczynę opuszczenia dotychczasowego zajęcia lub służby.

Wydział Rady powiatowej.

Prezes:

Skrzyński.

## Firmy.

L. cz. Firm. 879/11 (2336)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie, zarządza na dnia najbliższym wpisanie w rejestrze handlowym dla stowarzy-

szeń zarobkowo gospodarczych przy firmie: „Bank dla handlu i przemysłu w Rudniku nad Sanem, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką”, że na walnym zgromadzeniu członków tego Stowarzyszenia odbytem dnia 25 grudnia 1911 uchwalono zmianę §§ 1, 2, 5, 9, 11, 12, 16, 29, 38, 39, 45, 48, 50 i 55 statutu.  
Rzeszów, dnia 31 grudnia 1911.

L. cz. Firm. 2949 Rg. A. I. 96 (2270 3-3)  
Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru Rg. A. I. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Stanisławów.  
Brzmienie firmy: Norbet i Leon Kupper, przemysł drzewny w Stanisławowie, (po niemiecku; Norbert und Leon Kupper Holzindustrie in Stanislaw).

Przedmiot przedsiębiorstwa: przemysł drzewny.

Forma spółki: jawna.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Norbert Kupper, kupiec w Stanisławowie, Leon Kupper kupiec w Stanisławowie.

Do zastępstwa istniejącego zakładu głównego jest uprawniony każdy ze spółników z osobna.

Podpis firmy: następuje w ten sposób, że pod firmą przez jednego ze spółników stampiją, lub w inny sposób wyciśniętą, lub wypisaną: „Norbert und Leon Kupper” jeden spółnik siebie własnoręcznie imieniem i nazwiskiem podpisuje.

Dzień wpisu: 15 września 1909.  
C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.  
Stanisławów, dnia 15 września 1909.

L. cz. Firm. 31/12 Stow. III. 128 (1707 3-3)  
Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Należy wpisać do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Bobowa.

Brzmienie firmy: Towarzystwo zaliczkowe w Bobowy, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Data statutu: 20 stycznia 1912.

Przedmiot przedsiębiorstwa: popieranie zarobku lub gospodarstwa członków przez udzielanie kredytów w najrozmaitszych formach.

Czas trwania: nieograniczony.  
Dyrekcja: Józef Magiera, dr. Eugeniusz Dzikiewicz, Wojciech Zięba, zastępcy Stanisław Stec, Piotr Gniadek.

Podpis firmy: pod wyciśniętą stampiją dwaj członkowie dyrekcji lub jeden dyrektor i jeden zastępca.

Ogłoszenia: po ulicach w Bobowy lub w jednym z dzienników krajowych.

Udziały członków: najmniej 20 kor.

Odpowiedzialność: prócz udziału, do trzechkrotnej wysokości udziału.

Data wpisu: 10 lutego 1912.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 27 stycznia 1912.

L. cz. Firm. 2159 Rg. C. 14 (1828)  
Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek.

Do rejestru Oddział C. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Lwów, ul. Sokoła 4.  
Brzmienie firmy: „Wiek Nowy”, Spółka wydawnicza i drukarska z ograniczoną odpowiedzialnością.

Spółka opiera się odąd także na kontraktach działającym w formie aktu notaryalnego z 6 lutego 1907 L. rep. 6167 z dodatkowym układem z daty Lwów 21 października 1907 L. rep. 10242 zmienionym kontraktem w formie aktu notaryalnego działającym z daty Lwów, 27 września 1911 L. rep. 43088.

Uprawniony do zastępstwa jest odąd zarząd składający się z 2 dyrektorów i 2 zastępców dyrektorów.

Dyrektorami ustanowiono: 1. dr. Tobiasza Aschenatego adwokata kraj. i 2. Leopolda Szenderowicza dziennikarza, zaś Juliusza Tannera zast. dyrektora ad 1., Zygmunta Hałacińskiego zast. dyrektora ad 2., wszyscy we Lwowie zamieszkali.

Podpis firmy odąd pod brzmieniem firmy podpisy obu dyrektorów lub też dr. Tobiasza Aschenatę wspólnie z zastępcą dyrektora p. Zygmuntem Hałacińskim, albo dyrektor p. Leopold Szenderowicz wspólnie z zastępcą dyrektora p. Juliuszem Tannerem, lub też obaj zastępcy dyrektorów pp. Zygmunt Hałaciński i Juliusz Tenner, albo w końcu którykolwiek z dyrektorów lub zastępców dyrektora wspólnie z prokurystą Spółki.

Z zawiadostwa ustąpili: Zygmunt Hałaciński i Juliusz Tenner.

Dzień wpisu: 6 stycznia 1912.  
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 30 grudnia 1911.

L. cz. Firm. 298/11 Stow. II. 1215 (2020)  
Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Narajów (c. k. Starostwo Brzeżany).

Brzmienie firmy: Towarzystwo handlowe w Narajowie stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Data statutu: 24 października 1911.

Przedmiot przedsiębiorstwa: podniesienie zarobku i gospodarstwa swych członków, przez udzielenie im kredytu na umiarkowany procent na warunkach możliwie dogodnych

Czas trwania: nieograniczony.  
Dyrekcja: Józef Neuman, Izak Kessler i Józef Schein, jako dyrektorowie.

Podpis firmy (F. Z.): skutecznie będzie dyrekcja w ten sposób, że swe podpisy pod firmą stowarzyszenia zamieszcza.

Ogłoszenia umieszczane będą na drzwiach w biurze stowarzyszenia.

Udziały członków: jeden udział wynosi 10 koron.

Odpowiedzialność: ograniczona do pięciokrotnej wysokości deklarowanego udziału.

Data wpisu: 7 listopada 1911.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Brzeżany, dnia 28 października 1911.

L. cz. Firm. 83/11 Rg. A. 44 (1830)  
Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej.

Wpisano do rejestru handlowego dla firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Chorostków.

Brzmienie firmy: Samuel Hersch Vogel.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Wyrąb lasu i handel drzewem w Myszkowcach.

Właściciel: (1.) Samuel Hersch Vogel przemysłowiec w Chorostkowie.

Podpis firmy: Podpis imienia i nazwiska właściciela firmy.

Dzień wpisu: 3 stycznia 1912.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział II.

Czortków, dnia 16 grudnia 1911.

L. cz. Firm. 28/12 Rg. A. 156 (2458 1-3)  
Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru Rg. A. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Stanisławów.

Brzmienie firmy: Steppdecken- und Wata-Erzeugung Kreiner & Schwarz.

Przedmiot przedsiębiorstwa: jest wyrób i sprzedaż kołder i waty.

Forma spółki: jawna spółka handlowa.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Maks Kreiner i Fischel Schwarz kupcy w Stanisławowie.

Do zastępstwa spółki uprawnieni są obaj spółnicy kolektywnie.

Czas rozpoczęcia czynności spółki 1 stycznia 1912.

Powyżsi jawni spółnicy podpisywać będą firmę łącznie w ten sposób, iż pod wyciśniętą pieczęcią „Steppdecken- und Wata-Erzeugung Kreiner & Schwarz” umieszczą obaj swe nazwiska „Kreiner Schwarz”.

Dzień wpisu: 14 stycznia 1912.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Stanisławów, dnia 14 stycznia 1912.

L. cz. Firm. 127/11 Stow. II. 96 (2269)  
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Należy wpisać w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Wołkowyja.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Wołkowie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

1. Członek zarządu: ks. Tytus Mermon wystąpił.

2. Członkiem zarządu: wybrany ks. Franciszek Sienicki jako przełożony zarządu.

Data wpisu: Sanok, 20 października 1911.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 10 października 1911.

L. cz. Firm. 1725 Rg. C. 182 (1823)  
Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Lwów, Czarneckiego 6.

Brzmienie firmy: Składnica hurtowna i drobiazgową krajowych wód mineralnych i przetworów zdrojowych pod egidą krajowego związku Zdrojowisk i Uzdrowisk, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością.

Przedmiot przedsiębiorstwa: wydzierżawianie i eksploatacja wyłącznie krajowych źródeł mineralnych i przetworów zdrojowych

jakoteż kupno i sprzedaż hurtowna i drobiazgową wód mineralnych i przetworów zdrojowych.

Forma spółki: spółka opiera się na kontrakcie działającym w formie aktu notaryalnego z daty: Lwów, 5 listopada 1911 L. rep. 54.508.

Czas trwania: nieograniczony.

Wysokość kapitału zakładowego: 30.000 kor. na który wpłacono gotówką 15.000 kor.

Uprawniony do zastępstwa: zawiadowcy kolektywnie lub ich zastępcy.

Zawiadowcy: Dr. Karłk Krzyżanowski ul. Zyblikiewicza 50 i dr. Tadeusz Praszchil ul. Potockiego 11 obaj we Lwowie.

Zastępca zawiadowców: Stanisław Ju-

lian Sokołowski we Lwowie pasaż Hausmana ustanowieni kontraktem spółki na lat 3.

Podpis firmy: pod brzmieniem firmy wydrukowanem lub wypisanem podpisy dwu zawiadowców, a w razie ich przeszkody podpisy zastępców zawiadowców.

Ogłoszenia: umieszczane będą z wyjątkiem zaproszeń członków na walne zgromadzenie w organie urzędowym Krajowego Związku Zdrojowisk i Uzdrowisk we Lwowie.

Dzień wpisu: 28 listopada 1911.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 24 listopada 1911.

## DONIESIENIA PRYWATNE.

### Zaproszenie

na

## XX. Walne Zgromadzenie

Członków Banku Zaliczkowego w Bołszowcach, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, które się odbędzie w Bołszowcach dnia 14 marca 1912 o godz. 4 po poł. we własnym lokalu z następującym

### Porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie Dyrekcji z czynności i rachunków za rok 1911.
2. Sprawozdanie komisji rewizyjnej z wnioskiem na udzielenie Dyrekcji absolutorium z czynności i rachunków za rok 1911.
3. Wniosek Rady nadzorczej co do rozdziału czystego zysku za r. 1911.
4. Wybór 4 członków Rady nadzorczej w miejsce ustępujących na lat 3.
5. Wybór komisji rewizyjnej za rok 1912.
6. Wnioski członków.

Uprawnieni do brania udziału na Ogólnem Zgromadzeniu po myśli § 38 statutu są tylko ci członkowie, którzy mają wpłacony udział nie mniejszy jak 50 koron.

Zamknięcie rachunków i bilans na rok 1911 wyłożone zostały w biurze stowarzyszenia do walnego przeglądu członków.

Bołszowce, 26 lutego 1912.

Z Rady Nadzorczej Baaku zaliczkowego w Bołszowcach

stow. zarejestr. z ogr. por.

Jan Lochschmid

sekretarz.

Ks. Ksawery Gašiorowski

prezes.



### Ogłoszenie.

## Walne Zgromadzenie

Towarzystwa zaliczkowego w Fryszaku odbędzie się dnia 8 marca 1912 r. o godzinie 4 po południu w sali Urzędu gminnego z następującym

### Porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcji z czynności i rachunków za rok 1911.
3. Sprawozdanie Rady nadzorczej z wnioskiem Komisji kontrolującej o udzielenie Dyrekcji absolutorium.
4. Rozdział zysku.
5. Wybór Dyrekcji i Rady nadzorczej.
6. Wybór Komisji kontrolującej z 3 członków na rok 1912.
7. Wnioski samoistne.

Towarzystwo Zaliczkowe we Fryszaku

Stow. zarejestr. z ogr. por.

Dyrekcja:

Ks. Franciszek Prusak.

Edward Stapf.

## XII. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Galicyjskiego Towarzystwa kredytowego dla przem. budowlanego, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, odbędzie się dnia 3 marca 1912 o godzinie 10-tej przed poł. w lokalu własnym przy ul. Teatralnej l. 11.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcji z czynności i rachunków za r. 1911.
3. Sprawozdanie komisji rewizyjnej i udzielenie Dyrekcji absolutorium.
4. Wniosek na rozdział zysków.
5. Wybory członków Rady nadzorczej w miejsce ustępujących.
6. Wnioski członków.

We Lwowie, dnia 19 lutego 1912.

Dyrekcya:

Władysław Żebracki.

Wojciech Dembiński.

Pięćdziesiąty trzeci rok istnienia.

# TYGODNIK ILLUSTROWANY

najstarsza i najpoczytniejsza ilustracja polska.

Przeszło tysiąc stron tekstu i przeszło dwa tysiące ilustracji rocznie.

„TYGODNIK ILLUSTROWANY“ w r. 1912 zamieści najnowszą powieść Wł. St. Reymonta p. t.:

„Rok 1794“ (czasy Kościuszkowskie).

Bolesława Prusa: „PRZEMIANY“. Kroniki tygodniowe.

Premia nadzwyczajna „TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO“

1912. — „Sybir, Wizje Przeszłości“ — 1912.

(SERIA II.)

Album Kartonów KONSTANTEGO GÓRSKIEGO  
na tle życia wygnańców syberyjskich.

**Ciekawe powieści** 12 tomów ilustrowanych poświęconych najwybitniejszym powieściom i romansom polskim i obcym, w ciągu roku zupełnie bezpłatnie. Każdy tom suto ilustrowany. Komplet z lat 1910 i 1911 dla prenumeratorów „Tygod. Illustr.“ tylko kor. 10.—, w oprawie kor. 16.—. W r. 1912 **Ciekawe powieści** drukować będą: Elizy Orzeszkowej „I pieśń niech zapłacie“; Al. Dumasa (ojca) „Sprzysiężeni“; W. Karłowicza „W Wielgim“; Wincentego Rapackiego „Hanza“; Adama Krechowieckiego „Szary Wilk“; Wołodego Skiby „Siedmioletnia wojna“; Karola Dickensa „Magazyn starożytności“; Erekmana Chatrjana „Daniel Rock“; Z. Kaczkowskiego „Żydowsy“.

### WARUNKI PRENUMERATY:

WE LWOWIE:		W GALICJI z przesyłką pocztową:	
kwartalnie 6-80 kor.,	z oprawą książek 8-30 kor.	kwartalnie 7-20 kor.,	z oprawą książek 8-70 kor.
półrocznie 13-60 kor.,	„ „ 16-60 kor.	półrocznie 14-40 kor.,	„ „ 17-40 kor.
rocznie 27-20 kor.,	„ „ 33-20 kor.	rocznie 28-80 kor.,	„ „ 34-80 kor.

Numera okazowe i prospekty bezpłatnie.

Prenumeratę przyjmują: Administracja „Tygodnika Ilustrowanego“ we Lwowie, Pasaż Hausmana l. 9, oraz wszystkie księgarnie i kantory pism.

Wydawcy: Gebethner i Wolff. — Redaktor naczelny: Dr. Józef Wolff.

C. k. Dyrekcja kolei państwowych we Lwowie.

Do L. 383/1 III.

(1493 1—2)

## Ogłoszenie licytacji.

(Montowanie mostu żelaznego).

C. k. Dyrekcja kolei państwowych we Lwowie rozpisuje publiczny przetarg na dostawę i montowanie żelaznej konstrukcji mostowej w kilometrze 74.747 linii kolejowej Chyrów-Stryj (most na Tyśmienicy) z żelaza zlewnej Martina wagi około 141.725 kg w tem 3080 kg. zlewnej stali Martina, 1560 kg. żelaza lanego 285 kg. ołowiu na miejsce dotychczasowej żelaznej konstrukcji.

Dotyczące, przepisowo estemplowane oferty, zawierające pojedyncze ceny za 100 kg. rachunkowego ciężaru, mają być zapieczętowane i przesłane najdalej do 4 marca 1912 do protokołu podawczego podpisanej Dyrekcji z napisem: „Oferta na dostawę i montowanie żelaznej konstrukcji blaszanej w km. 74.747 linii kolejowej Chyrów-Stryj.“

Otwarcie ofert nastąpi 5 marca b. r. po 12 godzinie w południe w oddz. III.

Podstawę oferty tworzą:

Warunki ogólne dla rozdawnictwa i dostawy materiałów i inwentarza w Zarządzie c. k. kolei państw. wydanie z roku 1910.

Warunki szczegółowe dla dostawy i ustawiania żelaznych konstrukcji mostowych i żelaznych poręczy, wydanie z roku 1910.

Obrachowanie ciężarów.

6 planów.

Czas ukończenia dostawy i montowania naznacza się na dzień 15 listopada 1912.

Złożenia wadium nie żąda się.

Kaucję na jednoroczną porękę utworzy się przez odciągnięcie 5 proc. z sumy zarobkowej.

Wyrobow pochodzenia zagranicznego nie uwzględnia się.

Formularz ofertowy wraz z dotyczącym planem ogólnym można otrzymać w oddziale III. podpisanej Dyrekcji, gdzie można przejrzeć wszystkie warunki ofertowe, jak niemniej przeglądać pouczenie o należnościach, przypadających przy rozdawnictwie dostaw dla państwa.

Do przejrzania potrzebne plany detaliczne, które są zupełnie identyczne z planami detalicznymi dla mostu na Strwiążu klm. 25.808 linii Chyrów-Stryj, co do którego była rozpisana rozprawa ofertowa pod tut. liczbą 449 z 1911 r. można otrzymać za poleceniem wspomnianego wyżej oddziału III. Dyrekcji w zakładzie negrograficznym Józefa Naszyby we Lwowie ul. Szeptyckich 19 po 18 halerzy od formatu wyłączając porto i opakowanie.

Równocześnie należy podać, czy ubiegająca się o dostawę firma zechce nabyć obecnie istniejącą konstrukcję z żelaza spawalnego i za jaką cenę za 100 kg. rzeczywistej wagi.

Lwów, w lutym 1912.

## Deszczułki posadzkowe

a to dębowe, jasionowe, jaworowe i bukowe, tudzież parkiety deseniowe z układaniem, lub bez, dostarcza tak dla Lwowa jak i prowincyi z pierwszorzędných fabryk krajowych

Spółka sprzedaży i układania parkietów oraz deszczulek posadzkowych we Lwowie, ul. Sykstuska 17 (Tel. Nr. 1226).

Oferty na żądanie oplatnie.

## XIV. ROK WYDAWNICTWA

Zaproszenie do przedpłaty na Rok 1912.

# „Nowości Muzyczne“

Miesięcznik literacko-nutowy na fortepian.

- Nowości Muzyczne** poświęcone są rozwojowi twórczości polskich talentów muzycznych.
- Nowości Muzyczne** drukują utwory klasyczne, salonowe, wyjątki z oper, operetek, melode ludowe i tańce.
- Nowości Muzyczne** zaznajamiają z cenniejszą współczesną literaturą fortepianową swojskich i obcych twórców.
- Nowości Muzyczne** przyczyniają się do umuzykalnienia osób, uprawiających grę fortepianową.
- Nowości Muzyczne** zachęcają do czytania utworów nowych, wyrabiając zarazem upodobanie do lepszej muzyki.
- Nowości Muzyczne** ze względu na bogatą, a nader urozmaiconą treść są pożyteczne w każdej muzycznej rodzinie, a także nadają się do studyów popularno-pedagogicznych.
- Nowości Muzyczne** w dodatku literackim zamieszczają: artykuły fachowe, sprawozdania ze sceny i estrady, oraz liczne wiadomości ze świata muzycznego.
- Nowości Muzyczne** są jedynym najtańszym wydawnictwem nutowym.
- Nowości Muzyczne** w ciągu roku dają nut wartości, według obecnych cen księgarskich około 80 kor.

Prenumerata we Lwowie i na prowincyi:

Rocznie 16 koron. — Półrocznie 8 koron. — Kwartalnie 4 korony.

Premia dla rocznych abonentów:

a) bezpłatnie: trzy poprzednie zeszyty lub portret Chopina i b) za pół ceny t. j. za 3 K. 90 hal. „A. B. C.“ najnowszą szkołę na fortepian prof. A. Różyckiego. — Przesyłka premium 24 hal.

Agencya i ekspedycya dla Galicji: we Lwowie,

Biuro dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmana 7.

Redaktor i wydawca: Leon Chojecki w Warszawie.

## Ogłoszenie.

## XIX. Walne Zgromadzenie

Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu „Spójnia“, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną odpowiedzialnością w Samborze, odbędzie się dnia 10 marca 1912 o godzinie 5 po południu w lokalu tegoż Towarzystwa.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Odczytanie protokołu rewizji powszechnego związku zarobkowego we Lwowie z dnia 22 stycznia 1912
3. Sprawozdanie dyrekcji z czynności Towarzystwa za rok 1911.
4. Wniosek Rady nadzorczej na zatwierdzenie zamknięcia rachunków i udzielenie Dyrekcji absolutorium z prowadzonego zarządu.
5. Wybór Dyrekcji i Rady nadzorczej.
6. Wniosek Rady nadzorczej co do użycia czystego zysku.
7. Zmiana statutów.
8. Wnioski członków.

Sambor, dnia 23 lutego 1912.

Za Radę Nadzorczą:

Dr. Steuermann.

## „NOWOŚCI LITERACKIE“

Wykwintne tania wydawnictwo oryginalnych dzieł naszych współczesnych autorów.

ROZCZNIE WYCHODZI 24 TOMÓW.

Prenumerata kwartalna wynosi 5 kor. 20 hal., z przesyłką 5 kor. 80 hal.

Prenumeratę przyjmuje i prospekt wysyła

St. SOKOŁOWSKI, Biuro dzienników i ogłoszeń

Lwów, pasaż Hausmana 8.

Rozsyłka wód z c. k. Zakładu zdrojowego w Krynicy.

## Krajowe wody mineralne i przetwory zdrojowe

ze zdrojów:

Burkutu  
Iwonicza  
Krościenka

Krynicy  
Morszyna  
Rabki

Rymanowa  
Szcawnicy  
Wysowej

**Żegiestowa**  
zastępują wszystkie wody obce.

Do nabycia po cenach najtańszych w każdej ilości  
w Składnicy wód Kraj. Związku Zdrojowisk i Uzdrowisk  
we Lwowie, ul. Czarnieckiego 1. 6

Główne zastępstwo sprzedaży wód Szcawnicy.

# „WĘDROWIEC“

Dwutygodnik, wychodzi każdego 5 i 20 w miesiącu.

Lwów — Kraków — Warszawa

pismo ilustrowane, poświęcone turystyce i sportowi w kraju i zagranicą.

## Redaguje Komitet.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT KŁOŚNIK JANUSZOWSKI, Lwów, ul. św. Zofii 1. 40.

Redaktor działu turystycznego: ROMAN KORDYS, Lwów, ul. Lindego 1. 10.

## Wydawca.

St. SOKOŁOWSKI, właściciel biura podróży i kolejowego we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

Adres Wydawnictwa: Lwów, Pasaż Hausmana 9, Telefon 452.

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują: ADMINISTRACJA „WĘDROWCA“, Lwów, Pasaż Hausmana 1. 9 oraz wszystkie księgarnie i Biura dzienników w kraju i zagranicą.

Na Królestwo i Cesarstwo skład główny: Księgarnia Gebethnera i Wolffa w Warszawie.

## Warunki prenumeraty:

	W Galicji i Austr. Węgr.	W Król. i Cesarstwie.	W Niemczech.	We Francji.	W Ameryce.
Rocznie . . . . .	Kor. 24—	Rb. 12—	Marek 24—	Frk. 24—	Dol. 12
Półrocznie . . . . .	„ 12—	„ 6—	„ 12—	„ 12—	„ 6
Kwartalnie . . . . .	„ 6—	„ 3—	„ 6—	„ 6—	„ 3
Zeszyt pojedynczy . . . . .	„ 1-20	„ 0-60 kop.	„ 1-20	„ 1-20	„ 1/2

## „Osobliwości świata widzialnego i niewidzialnego“

napisał profesor uniwersytetu dr. M. Perty. Treść: Sympatya i antypatya. Artystka prześladowana z za grobu. Chłopiec który czuje nieprzyzwoity wstręt do pieniędzy. Cały świat otrzymany szpitalem. Dostojstwo Duchowe. Czytanie w snu. Działanie magiczne. Fizyologiczne cudo. Elektryczna pani. Elektryczne dziecko. Halucynacje narodowe. Ludzie jako bańki mydlane. Brak zatrudnienia skraca życie. Ludzie którzy bardzo długo żyją. Ludzie którzy nie jedzą i nigdy nie śpią. Ludzie którzy przechodzą przez zamknięte drzwi i przez ścianę. Ludzie którzy liżą mury i połykają kamienie. Ludzie którzy umierają z przyjemnością. Ludzie którzy zabijają wzrokiem. Pachnący ludzie. Mania samobójcza dziewcząt. Mazzini o ideałach. Mowa powszechna. Muzyka w głowie umierającego dziecka. Osobliwa muzyka na ostatnie urodziny poety. Osobliwy śpiew przy śmierci szlachetnej ziemianki. Paniąka zbudzona z letargu. Prędkość do poszukiwania podziemnych wód i pokładów metalowych. Przepowiednie i przeznaczenie. Sen. Skutki imaginacji. Ślepy profesor wyklada optykę i objaśnia w noc stan gwiazd na niebie. Świat jest pełen cudów. Szczególna wrażliwość. Wzajemne oddziaływanie duszy i ciała. Zmysł centralny. Zjawiska u umierających. Zwłoki ludzkie które pachną i nie psują się. Z pamiętników sławnej artystki. Staruszek który robił sobie nadzieję, że będzie mógł żyć wiecznie. Serce nie służy, nie zna co to pany. Ostatni sen turysty. Wskrzeszenie umarłych. Królowie, którzy istnieją jeszcze tylko na tapetach. Hrabina która nie znosi widoku swoich dzieci. Ludzie którzy żyją samym zapachem. It. d., it. d.

Cena 2 kor., z przesyłką poczt. 3 kor. 10 hal., za zaliczką 2 kor. 60 hal. Do nabycia w biurze S. SOKOŁOWSKIEGO we Lwowie, pasaż Hausmana 9.

## TARYFA FRACHTOWA

ze Lwowa do wszystkich stacji kolejowych w Galicji i Bukowinie

przez M. FISCHLERA

Cena 2 kor., z przesyłką pocztową 2 kor. 10 hal., za pobraniem 2 kor. 55 hal.

Główny skład: Biuro ST. SOKOŁOWSKIEGO  
Lwów, pasaż Hausmana 9.

## Prawdziwe materye berneńskie

Sezon wiosenny i letni 1910.

**Kupon**  
3'10 metrow długości  
wystarczy na komple-  
tne ubranie męskie  
(surdut, spodnie, kamizelka)  
i kosztuje tylko

1 kupon 7 koron  
1 kupon 10 koron  
1 kupon 12 koron  
1 kupon 15 koron  
1 kupon 17 koron  
1 kupon 18 koron  
1 kupon 20 koron

Kupon na czarny ubiór salonowy kor. 20—, niemniej materya na narzutki, lodony turystyczne, jedwabne kamgarny etc. etc. wysyła po cenach fabrycznych znany ogólnie z rzetelności

FABRYCZNY SKŁAD SUKNA

SIEGEL-IMHOF w BERNIE mor.

Wzory gratis i franko.

Zamawiając wprost u firmy Siegel-Imhof z miejsca wyrobu odnosi publiczność znaczne korzyści. Z powodu znacznego zbytu w towarach jest zawsze na składzie największy wybór całkiem świeżych materyi. Ceny stałe, najniższe, nawet najmniejsze zamówienia wykonuje się najstaranniej ściśle według próbki.

Urzędowo dozwolona

WIELKA WYSPRZEDAŻ

z powodu zmiany lokalu w magazynie złotniczo-zegarmistrzowsko-jubilerskim

JULIANA DĄBROWSKIEGO

LWÓW, UL. HETMAŃSKA L. 4.

(Od 15 stycznia ulica Akademicka 1. 3)

Dlaczego

każdy powinien nabyć

„BALON DRZYMAŁY“

kupując go za 2 kor. w **Biurze St. Sokołowskiego we Lwowie**, ul. Karola Ludwika 5 albo w **Pasażu Hausmana**. Oto nietylko dlatego, że przez to użyje złudzeń wspaniałej jazdy powietrzem i pozna zajmujące przygody bohaterów „Balonu Drzymały“ ujęte w barwnie napisaną powieść — lecz nadto dlatego, że w ten sposób złoży **cegiełkę** na nasze **krajowe „Muzeum handlowe“**, którego społeczeństwu naszemu tak bardzo potrzeba. Kto przysła 2 kor. 40 hal. za Balon, oraz jako cegiełkę na „Muzeum handlowe“ pod adresem: Biuro dzienników Sokołowskiego, Lwów, otrzyma „Balon Drzymały“ odwrotną pocztą, jako przesyłkę poleconą.

Biuro miastowe

c. k. kolei państwowej

we Lwowie,

Pasaż Hausmana 1. 9

Telefon 452.

wydaje

bilety zestawialne do wszystkich miejscowości kąpielowych.

Ważność biletu 45 dni  
z dowolnem zatrzymaniem się  
we wszystkich stacjach.

Marya Białecka

kurs rysunku i malarstwa. Osobny kurs dziecienny. KALECZA 6. I. p.



## Otrzymałem

świeży transport

HERBATY CHIŃSKIEJ

Znakomita w smaku i aromatyczna

herbata Congo	kor. 3-20
Souchong	„ 4—
Souchong	„ 6—
Kaysow	„ 8—
Wysławki z herbat	2-60
Wysławki z najlepszych herbat	3-30

za pół kilograma.

Handel herbaty i kawy

EDMUNDA RIEDLA we Lwowie

ul. Teatralna 3, naprzeciw Katedry.

Na wszystkie bez wyjątku PISMA codzienne

miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACJE ARTYSTYCZNE, MODY, ŻURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą, w miejscu lub wysyłką na prowincję po cenach redakcyjnych

Agencja dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego Lwów, Pasaż Hausmana 9.  
Ogłoszenia do wszystkich pism najtańiej.